Nr. 81 | Czwartek 18 marca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Sytuacja na froncie

Walki na odcinku Guadalajara

Akcja floty powietrznej i morskiej Rządu

Korespondent Havasa donosi z Siguenza, że na wszystkich frontach Madrytu pogoda się poprawiła, co przyczyniło się do ożywienia działalności obu stron walczących. Ostre walki toczą się na odcinku Guadalajara. W akcji bierze udział duża ilość artylerii. Powstańcze eskadry samolotów myśliwskich otworzyły wczoraj drogę dla nalotu trzymotorowców bombardujących, które zarzuciły wielką ilością materiałów wybuchowych pozycje wojsk rządowych, a szczególnie linie komunikacyjne, którymi dopływają posiłki. W okolicy Trijueque aż do Tajuna od popołudnia począwszy do późnego wieczora nie ustawał ogień piechoty.

GŁÓWNA KWATERA POWSTAŃCÓW O SYTUACJI.

Jak donoszą źródła powstańcze wojska rządowe przeprowadziły wczoraj gwałtowny atak na zdobyte przed dwoma dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym przygotowaniu artyleryjskim osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie rozgorzała trwająca 2 godziny walka wręcz. Kres wzajemnemu zmaganiu się położyło przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika. Wieczorem zaatakowały oddziały rządowe powtórnie linie powstańcze, lecz zostały z wielkimi dla siebie stratami odparte. Wojska rządowe usiłowały również odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone ważne pozycje, dominujące nad doliną Alcalade he - Nares. Atak ten nie powiódł się.

AKCJA LOTNIKÓW RZĄDOWYCH.

Hiszpańska agencja rządowa donosi, że eskadra lotnicza, która bombardowała okopy nieprzyjacielskie w okolicach Guadalajara, stoczyła bój powietrzny z samolotami powstańczymi, przy czym jeden z samolotów został strącony, a drugi uszkodzony. Lotnictwo rządowe bombardowało poza tym kilka kolumn zmotoryzowanych, z których jedna składała się z czołgów oraz samochodów pancernych i ciężarowych.

DZIAŁALNOŚĆ FLOTY RZĄDOWEJ.

Ministerium marynarki komunikuje: W ciągu ubiegłego tygodnia działalność floty rządowej była bardzo ożywiona. Okręty wojenne konwojowały i ochraniały na dużej przestrzeni wybrzeży hiszpańskich 6 wielkich statków handlowych, załadowanych cennym materiałem. Statki te skierowane były do portów śródziemnomorskich i atlantyckich.

Górnicy odrzucili orzeczenie arbitrażowe

Groźba wybuchu strajku powszechnego

W związku z orzeczeniem Komisji arbitrażowej w sprawie zarobków wozaków i dzionkarzy, odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji międzyzwiązkowej. Po obszernej dyskusji Komisja **ODRZUCIŁA ORZECZENIA, WOBEC NIEUWZGLĘDNIENIA PRZEZ NIE POSTULATÓW GÓRNICZYCH.**

Na dziś zwołano konferencję wspólną z wydziałami górniczych rad załogowych **W SPRAWIE STRAJKU GENERALNEGO W GÓRNICTWIE.**

W razie uzgodnienia stanowisk — **W DNIU 19 b. m. WYBUCHNIE STRAJK POWSZECHNY W GÓRNICTWIE.**

Na jednej z największych kopalń Śląska „Giesche", zatrudniającej 3400 pracowników, wybuchł strajk okupacyjny. Ogłosiło go 1000 górników w podziemiach. Do akcji przyłączyli się górnicy na powierzchni.

Wysunięto szereg postulatów, przeważnie o charakterze lokalnym, oraz postulat zasadniczy *skrócenia czasu pracy i podwyżki zarobków*. Postulaty lokalne zostały przez dyrekcję przyjęte; oba postulaty zasadnicze zostały odrzucone.

Życie w „Trzeciej" Rzeszy

Plaga denuncjacji — Zakaz czytania prasy zagranicznej

Plaga denuncjacji w Niemczech przybrała ogromne rozmiary, przy czym nawet węzły rodzinne nie stanowią tamy przed donosicielstwem. Coraz częściej wychodzi na jaw, że nawet dzieci denuncjują do Gestapo rodziców, zarzucając im wrogi stosunek do dyktatorskiego reżimu. Wiele denuncjacji popełnianych jest z zemsty dla pieniędzy lub kariery. Gestapo wydaje wielkie sumy na denuncjantów i konfidentów.

Sądy niemieckie przepełnione są procesami, których podstawę stanowią denuncjacje. Ostatnio sąd państwowy w Berlinie, uzasadniając jeden z wyroków uniewinniających oświadczył, że fałszywe oskarżenia i denuncjacje powinny być surowo karane, tym bardziej, że donosicielstwo stanowi podłą cechę charakteru.

Opierając się na tym wyroku niektóre czasopisma w Niemczech domagają się ogłaszania w prasie nazwisk donosicieli. Pisma podnoszą, że denuncjacje w „Trzeciej" Rzeszy urosły do rozmiarów zarazy i stały się klęską społeczną.

BOJĄ SIĘ SŁOWA PRAWDY.

Czytelnictwo prasy obcej w Niemczech spadło bardzo poważnie — po częstych zakazach przywozu różnych dzienników i czasopism zagranicznych W kioskach znaleźć można bardzo ograniczoną ilość wydawnictw obcych. Pomijając względy polityczne, które powodują wciąż nowe zakazy debitu. czynniki partyjne niezbyt przychylnym okiem patrzą na szersze czytelnictwo prasy obcej w ogóle, nawet utrzymanej w tonie rzeczowym i nie pomawianej o wrogość w stosunku do „3-ej" Rzeszy. O ile nie ma wyraźnych motywów do wydania zakazu, stosowana być może droga pośrednia. Handlarze gazet sprowadzać mogą te tylko gazety zagraniczne, którym udzielono licencji dewizowej. Jak słychać, odmowa takiej licencji jest stosowana b. szeroko, stanowiąc skuteczne narzędzie kontroli importu wydawnictw zagranicznych. Większość wydawnictw zagranicznych, dopuszczonych do sprzedaży w Niemczech, sprowadzana jest przez jedną tylko firmę. Według pogłosek, jakie krążą wśród wydawców zagranicznych, firma ta ma być nawet rzekomo przeobrażona w przedsięwzięcie nawpół państwowe.

JAK W ŚREDNIOWIECZU.

Wyzyskując przesądy szerokich warstw w Rzeszy, zwłaszcza na wsi, szereg oszustów fabrykowało i sprzedawało w Niemczech specjalne przyrządy, które mające neutralizować ujemne skutki „szkodliwych promieni", które emanują rzekomo w pewnych okolicach z gruntu lub wody gruntowej. "Promieniowanie" to ma wpływać ujemnie na zdrowie ludzkie i na urodzajność ziemi.

Francja na drogach poprawy gospodarczej

Powstrzymanie drożyzny — Wzrost dochodów skarbu

OŻYWIENIE GOSPODARCZE.

Prezydium Rady Ministrów ogłosiło komunikat, zwracający uwagę na objawy gospodarczego ożywienia, jakie zaznaczyło się w ciągu ostatnich tygodni. W ciągu 8 tygodni r. b. ilość załadowanych wagonów wzrosła o 3%, w porównaniu do tego samego okresu z roku ubiegłego. Liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 6 marca b. r. 404.624 osób, czyli o 79.902 mniej, niż w tym samym okresie r. ub. Również wpływy podatkowe w ciągu miesiąca stycznia i lutego r. b. znacznie wzrosły. Taksa produkcyjna od obiegu i podatek obrotowy w lutym dały sumę o 20%, a w styczniu o 15% wyższą od analogicznych pozycyj za rok ubiegły.

ZAHAMOWANIE DROŻYZNY.

Ceny hurtowe, jak wynika z oficjalnych informacyj, ogłoszonych przez Prezydium Rady Ministrów, przestały okazywać tendencję do wzrostu. Ogólny wskaźnik cen, który w styczniu wynosił 537, spadł w lutym do 532. Wskaźnik produktów rolnych i żywnościowych wynosił w styczniu 532, a w lutym 516, minerałów i metali w styczniu 541, a w lutym 568. Ogólny wskaźnik cen detalicznych wykazuje w dalszym ciągu lekką tendencję zwyżkową.

POŻYCZKA NARODOWA.

Francuski Dziennik Urzędowy z datą 16 marca ogłasza dekret, ustalający wysokość drugiej transzy Pożyczki Obrony Narodowej na 3 miliardy franków. Warunki pożyczki drugiej transzy są identyczne, jak i przy emisji pierwszej transzy. Zamknięcie subskrypcji przewidziane jest na 23 marca.

W Paryżu odbyło sie zebranie, w którym wzięli udział: minister finansów oraz wyżsi urzędnicy Ministerium i przedstawiciele wielkich instytucyj kredytowych. Min. Vincent Auriol oświadczył przedstawicielom prasy, że druga transza pożyczki jest w rzeczywistości transzą uzupełniającą, mającą umożliwić subskrypcję wszystkim tym, którzy pierwszej transzy jeszcze nie subskrybowali, wyzyskania korzyści, jakie posiadanie tego papieru daje. Miejmy nadzieję — mówił minister — że poprawa na rynku kredytu publicznego w krótkim czasie nastąpi i skarb będzie mógł zaciągać pożyczki na warunkach bardziej dogodnych dla państwa. Minister dodał w zakończeniu, że kapitały, które uciekły z Francji, wracają w szybkim tempie. Tempo wpływów skarbowych jest obecnie bardziej szybkie, niż tempo wzrostu wydatków.

„Pakt azjatycki"

Londyński korespondent „Information" donosi, iż według oświadczenia posła Iraku w Ankarze, pakt azjatycki pomiędzy Turcją, Iranem, Irakiem i Afganistanem zostanie podpisany prawdopodobnie na wiosnę. Zwłoka w zawarciu tego paktu nastąpiła z powodu nieporozumień, jakie powstały ostatnio między Iranem a Irakiem. Nieporozumienia te zostaną jednak usunięte przez rokowania, prowadzone obecnie w Bagdadzie.

Usunięcie Komisarza Zdrowia w ZSSR.

Agencja Tass donosi: Komisarz Zdrowia Publicznego Z. S. S. R. i R. S. F. S. R., Kamiński, decyzją Komitetu Wykonawczego Centralnego, został zwolniony ze swego stanowiska. Miejsce jego zajął Piotr Sergejew.

Baleary bazą lotniczą Włoch

Rząd hiszpański wobec interwencji wojsk faszystowskich

Havas donosi z Walencji: Min. Lotnictwa i Marynarki przejęło depeszę radiową, nadaną z Palma na Majorce do reprezentanta dyplomatycznego Rządu powstańczego w Rzymie. Depesza ta brzmi:

„Admirał Valacchini udaje się na urlop. Proszę waszą ekscelencję o poczynienie wszelkich możliwych starań, by admirał włoski mógł w dalszym ciągu pełnić służbę w Palma, gdzie dokonał on ważnych prac, tworząc bazę lotniczo - morską na naszej wyspie. Sprawa jest pilna".

W kołach rządowych w Walencji podkreślają rewelacyjność treści tej depeszy.

Odpowiadając na pytanie korespondentów zagranicznych co do zamiarów Rządu hiszpańskiego, pozostających w związku z ostatnią notą, skierowaną do Ligi Narodów, minister spr. zagr. del Vayo przedstawił w krótkości stanowisko zajmowane już uprzednio przez Hiszpanię i przypomniał swe wystąpienia na terenie Genewy, po czym oświadczył, że nota wysłana przed 3-ma dniami miała na celu podanie do wiadomości sekretarza generalnego i wszystkich członków Ligi, a w konsekwencji i Rady Ligi nowej sytuacji, wywołanej przez udział zbrojnych oddziałów włoskich w walkach, prowadzonych w Hiszpanii. Na razie — mówił minister — Rząd hiszpański może się ograniczyć jedynie do oczekiwania na reakcję, jaką jego nota wywrze wśród tych, których zadaniem jest czuwanie nad stosowaniem się do przepisów paktu Ligi Narodów. Co się tyczy noty, wysłanej do Rządu W. Brytanii, który był dotychczas rzecznikiem komitetu nieinterwencji wobec Rządu hiszpańskiego, — pozwolę sobie wyrazić nadzieję, iż nota ta będzie rozpatrzona tak szybko, jak tego wymaga powaga sytuacji i że komitet nieinterwencji wypowie się w najbliższych dniach w ten, czy inny sposób, tak, aby Rząd hiszpański wiedział, czego się ma trzymać.

Komisja Prawnicza Senatu

przeciwko zniesieniu sądów przysięgłych

Komisja prawnicza Senatu rozpatrywała we wtorek ustawę o zniesieniu sądów przysięgłych. W obronie projektu rządowego wystąpił min. Grabowski. Komisja 10 głosami przeciwko 4 postanowiła odrzucić projekt rządowy i wypowiedziała się za utrzymaniem sądów przysięgłych. Za zniesieniem sądów przysięgłych głosowali: wice-marszałek Wacław Makowski oraz senatorowie Petrażycki, Terlicki i Jeszke.

Kopalnia w płomieniach

Setki górników ginie pod ziemią

W kopalni węgla Chugai w prefekturze Shizuoka (Japonia) wybuchł olbrzymi pożar. Setki robotników walczą z ogniem, starając się dostać do szybu, w którym znajduje się 40 górników odciętych od świata morzem płomieni. Jak sądzą, robotnicy zostali już zatruci gazami i pomoc może okazać się spóźniona.

Agencja Domei donosi, że dotychczas 41 górników zginęło. Wydzielające się w czasie pożaru gazy zatruły nieszczęśliwych. Oddziały wojska, zaopatrzone w maski gazowe, starają się dotrzeć do szybu, w którym przypuszczalnie znajdują się jeszcze górnicy.

Krwawe rozruchy w Palestynie

Starcia żydowsko - arabskie w Palestynie zaostrzają się znowu. W dniu wczorajszym zanotowano 10 zamachów, dokonanych przez Arabów w okręgu Nazaret i Haifa

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Sprawa rozjemstwa w zatargach pracy

Na wtorkowym posiedzeniu Sejm rozpatrywał nowelę rządową do rozporządzenia Prezydenta o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.

Sprawozdawca, pos. Gdula podniósł, iż stale od 1930 r. wzmagająca się fala strajków w różnych dziedzinach przemysłu, nowa forma strajków, która wyraża się w okupacji zakładu pracy—wszystko to sprawiło, iż przed Rządem stanęło zagadnienie co raz częstszego stosowania rozjemstwa.

Przymusowe rozjemstwo na Śląsku dało — zdaniem referenta — dobre wyniki. Wpłynęło ono na zmniejszenie się liczby strajków oraz wpłynęło dodatnio na kształtowanie się zarobków.

Zaprojektowana przez Rząd nowela wprowadzić ma dwie zmiany: 1) powoływanie nadzwyczajnych komisyj rozjemczych ma przejść z rąk Rady Ministrów do ministra Opieki Społ. i 2) dawniej przymusowe rozjemstwo następowało, jeżeli zatarg zagrażał ogólnopaństwowym interesom gospodarczym, a według noweli, jeżeli zatarg nabiera charakteru, zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego lub spokojowi społecznemu".

Ta ostatnia zmiana wywołała wśród świata pracy zaniepokojenie, że jest to ukryty zamach na prawo walki w formie strajku.

Referent od siebie zgłosił poprawkę, przywracającą dawny tekst rozporządzenia.

DYSKUSJA.

Pos. Przykling odradza zapatrywać się na Berlin, Rzym i Moskwę, gdzie robotnikom odebrano prawo do strajku, a radzi patrzeć w stronę Francji i Anglii.

Pos. Mróz zgłosił wniosek ponownego odesłania projektu do komisji, a pos. Kopeć poddał krytyce projektowaną nowelę i radził wyznaczyć jej termin obowiązujący do 1 stycznia 1938 r.

COFANIE SIĘ NA CAŁEJ LINII.

Wreszcie pos. Madeyski zgłasza poprawkę, przywracającą w art. 1 pierwotny tekst.

P. min. Kościałkowski zgodził się na tę poprawkę.

Ustawę przeto przyjęto z poprawką, przywracającą dawny tekst w art. 1.

Zmiana, wprowadzona przez nowelę, polega na tym, iż po orzeczeniu Komisji Rozjemczej, żadna ze stron nie może jej przeciwdziałać.

Nowela do ustawy o karach pieniężnych

Nowela dotyczy ustawy z r. 1933 o przeznaczeniu wpływów z kar pieniężnych, ściąganych z robotników na akcję kulturalno - oświatową i opiekuńczą.

Nowela wprowadza do komisji zarządzającej tymi funduszami, zamiast 3 przedstawicieli robotników, 4 takich przedstawicieli oraz 3 zastępców.

Nowelę, zreferowaną przez p. Waszkiewicza, przyjęto.

Uregulowanie finansów komunalnych

Nowela ta spowodowana została katastrofalną sytuacją wielu samorządów miejskich, których wpływy w ostatnim ośmioleciu spadły o 40%, gdy tymczasem obowiązki miast oraz t. zw. zadania zlecone wciąż wzrastają. **Nowela pom. in. przewiduje dodatek do podatku od uposażeń pracowników prywatnych, zarabiających powyżej 400 zł. mies., w wysokości 4%.**

REKORD NOWELIZACJI.

Referent, p. Kaczkowski, podnosi, iż pierwotna ustawa z d. 11 sierpnia 1923 r. została już 44 razy znowelizowana.

LAWINA USTAW.

Pos. Krzeczunowicz, który początkowo miał ustawę tę referować, ale zrzekł się, oświadcza:

„Wpłynęła tak wielka ilość projektów ustaw, takie stosy druków potoczyły się, jak lawina, że trudno się w ich wadze zorientować. W omawianej ustawie mieszczą się postanowienia nad wyraz poważne, szczególnie w tych artykułach, które wprowadzają dodatek do podatku dochodowego. W praktyce wyniesie ten dodatek sumę 70 mil. zł. Czy nasze życie gospodarcze, osłabione kryzysem, zniesie taką nowość? Wprawdzie Rząd oświadcza, że zamierza pilnować, by nowe źródło dochodów samorządów nie przekroczyło na razie 50%, ale suma 35 mil. zł. też nie jest bagatelą".

JAK RZĄD POPĘDZA SEJM.

O tym, jak pracuje obecny Sejm mówi pos. Sommerstein:

„Okazuje się, w jakim tempie ustawy są dyskutowane i uchwalane. 8 marca zapadła uchwała Rady Ministrów o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Tego samego dnia wpłynął projekt do Sejmu, w sobotę sprawa była na Komisji Administracyjno-Samorządowej. Trudno było znaleźć referenta, gdyż nie łatwo zorientować się w ciągu 24 godzin w tej dżungli, jaką jest ustawa z r. 1923 o finansach komunalnych, po niezliczonych jej nowelizacjach. W drugiej połowie 1936 r. wydany został jednolity tekst tej ustawy. Nagle przychodzi nowa nowelizacja. Z początku referat miał objąć przewodniczący komisji, w ostatniej chwili objął go pos. Krzeczunowicz, który jednak złożył referat i zjawił się nowy sprawozdawca. Przedłożenie obejmuje de facto ok. 50 zmian ustawy. Dyskusja na Komisji odbyła się w ciągu jednego przedpołudnia. Jest to prawdziwa galopada".

Z KOMISJI DO KOMISJI.

Ten sam mówca podnosi, iż analogiczny projekt był rozpatrywany przez Komisję Skarbową Sejmu, a obecnie w nieco zmienionej formie przyszedł na Komisję Administracyjną, która go przyjęła.

Pos. Sommerstein wypowiedział się przeciw ustawie.

Ponieważ niektórzy mówcy wysunęli także zastrzeżenia konstytucyjne, przeto projekt nowelizacji ustawy o uregulowanie finansów komunalnych ponownie odesłano do Komisji Skarbowej.

Przegląd prasy

„PAŃSTWO".

W dalszym ciągu swych komentarzy do deklaracji plk. Koca p. Miedziński w „Gazecie Polskiej" omawia rolę państwa w spółczesnym życiu gospodarczym. Przeminęły — powiada — czasy liberalizmu gospodarczego, swobodnego wolno-konkurencyjnego kapitalizmu — dziś państwo musi zająć się regulowaniem życia gospodarczego, musi wkroczyć (jak to podkreśla właśnie deklaracja) we wzajemne stosunki pracy i kapitału.

Naogół to wszystko jest słuszne. Błąd (cichy, ukryty), tkwi w braku **klasowej** analizy pojęcia „państwo". Faszyści europejscy, np. wysoko, pod niebiosa podnosząc swe „państwo", przedstawiają je jako uosobienie sprawiedliwości, bezstronności, bezklasowości; dla nich to faszystowskie państwo nabiera poprostu metafizycznego charakteru. Tymczasem wiadomo (nie wiemy czy p. M. z tym się zgodzi?), że faszystowskie państwo stało się terenem i organem zupełnie określonych klasowych potrzeb i interesów.

Otóż w deklaracji mamy dużo ustępów o państwie. Znaczenie państwa i jego wielką rolę rozumiemy dobrze. Ale możemy zawsze zapytać: czy mowa o państwie polskim wogóle, czy o **rządach pewnej klasy.** „Oto kwestia". Metafizyki nie lubimy.

ZNAMIENNE SŁOWA. FRONDA „NAPRAWY".

Lewica sanacji, tak zw. „Naprawa" raczej pozytywnie ustosunkowała się do OZN-u. Lecz oto „Naród i Państwo", wyrażając nadzieję, że konflikt Naprawy z ZZZ. nie jest jeszcze ostatecznie przesądzony, stwierdza, że ustępy deklaracji, poświęcone klasie robotniczej, nie są zadowalające. Są, powiada, „zbyt schematyczne"(!). Nie odpowiadają, powiada, odczuwaniu robotnika itd.

Bardzo dobrze i słusznie. Jak z tego widać, solidaryzm deklaracji spowodował krytyczną ocenę nawet ze strony bardzo umiarkowanej Naprawy. Teraz nawet p. Miedzińskiemu będzie trudno dowodzić, że wszystko w porządku; że w deklaracji znalazły sobie miejsce czysto „państwowe" (objektywne) postulaty.

„PRZEROSTY".

Wileński „Kurier Powszechny" pisze o „przerostach" władzy wykonawczej nad obowiązującymi normami prawnymi. Chodzi o konfiskaty prasowe na prowincji.

Najdrażliwszym punktem we wszystkich publikacjach w prasie prowincjonalnej jest krytyka administracji państwowej. Im miasto jest mniejsze, tym wrażliwość władz niższych instancyj jest większa.

W takim np. Nowogródku aresztowano przed paru miesiącami korespondenta prorządowego „Kuriera Wileńskiego" za artykuł opisujący stosunki w tamtejszym Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i tylko dlatego, że w grę wchodziły żony paru miejscowych dygnitarzy(!).

Takie pojmowanie nadzoru nad drukowanym słowem staje się epidemiczne.

Nawet wileńskie „Słowo" żali się, że mu konfiskują opisy skutków posuchy (ub. lata) w Brasławszczyźnie. O czym więc wolno pisać? — pyta dziennik. — „Czy mamy zawiesić pismo aż do odwołania wojewody Bociańskiego? — czy mamy je zupełnie zamknąć!?"

NAUKA KŁAMSTWA.

„Polonia" katowicka słusznie stwierdza, że ustroje totalne są nauką kłamstwa i oszustwa. Bo dyktator obawia się prawdy, opiera się na demagogii.

W państwach totalnych kłamstwo panuje dziś wszechstronnie w życiu publicznym. Kłamie się żywym słowem na zebraniach publicznych, nie wyłączając nawet namiastek parlamentów, kłamie się w publicznych oświadczeniach urzędowych, kłamie się w aktach urzędowych, w dokumentach, książkach i gazetach. Kłamstwem jest, gdy mówi się rzeczy niezgodne z rzeczywistością ludziom, którzy mają prawo poznać prawdę, albo którym mówić prawdę jesteśmy obowiązani. W życiu publicznym kłamstwo bardzo często przybiera postać demagogii.

Rozwijając te myśli o psychologii dyktatury, dziennik podkreśla mściwość i zazdrość dyktatorów, a te kolejno znowu muszą spowodować nowe fale kłamstwa...

CZYŻBY AŻ WIĘKSZOŚĆ?!

ONR-owskie „Jutro" opisuje zjazd „sektora wiejskiego" OZN-u i twierdzi, że **„większość"(!)** stanowili **„ziemianie"(!)** z hr. Roztworowskim, hr. Hutten-Czapskim i bar. Bispingiem na czele. Tylko że ci, siedzieli cicho... Nad prezydium zawieszono obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. A nastrój na sali panował taki klerykalny, że „sektor" przypomniał — pisze znowu p. Regnis—dawne „stronnictwo katolicko - ludowe" biskupa Wałęgi z Tarnowa.

A więc początki piękne.

„Wieczór Warsz." zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że „kierownika' 'odcinka wiejskiego jeszcze nie mianowano. A więc jest inaczej, niż na odcinku miejskim.

A „Czas", organ ziemian, bardzo się cieszy z przebiegu zjazdu „wiejskiego sektora" i chwali, zwłaszcza **„umiar"(!!)** stanowiska.

„GEMEINNUTZ — „WSPÓLNE DOBRO".

Organ „czarnego frontu" (Strassera) „Deutsche Rewolution" przytacza w Nr. 5 przerażające ilustracje do znanego hasła hitlerowców: **„Gemeinnutz vor Eigennutz"**, to zn. „społeczne dobro przed osobistem dobrem". Pp. „wodzowie" hitlerowscy budują zamki i wille za zawrotne pieniądze. A ich przyjaciółki również... Boimy się atoli przytaczać szczegóły. Tylko parę faktów. Taki Streicher zakupił sobie pałac w Norymberdze. Taki Frick nabył zamek nad jeziorem Starnberger; w r. 1926 był oceniany na 4 mil. marek. Taki Ley (wódz „Frontu Pracy") buduje sobie willę w Harleching, która dotychczas już pochłonęła 1 milion marek. I tak dalej. Ale dlaczego np. p. Ewa Braun, pracownica fotograficzna w Monachium, mogła sobie pozwolić na zbudowanie pięknej willi przy ul. Wasserburger? i dlaczego jej auto zawsze jest prowadzone przez szturmowców z Set? Tego właśnie czytelnikowi nie powiemy...

K. Cz.

Zatwierdzenie wyroku śmierci

Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok, skazujący na śmierć Ukraińców: Opackiego i Chlubicza oraz na dożywotnie więzienie Rozuduszuka, skazanych na tę karę za szereg napadów terorystycznych i zamordowanie ks. Odlanickiego w Czarnej Wsi i sekretarza nadleśnictwa w Złotej Wsi.

I. K.

W Krakowie

Blokada przeciw „narodowcom" Domu Akademickiego

Jak wiadomo, przy wyborach do „Bratniaka" Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zwyciężyła lista „narodowa". Przebieg wyborów i sposób obliczania głosów zaczęto kwestionować.

W związku z tym część młodzieży akademickiej (tak zw. polska młodzież demokratyczna), domagając się unieważnienia tych wyborów, przystąpiła do okupacji I-go Domu Akademickiego, przy ul. Jabłonowskich.

Okupacja trwa. Młodzież „endecka" zachowuje się biernie.

Szczegóły podajemy osobno w rannym wydaniu krakowskim.

116 letnia Hiszpanka

Donoszą z Montevideo, że zmarła tam niejaka Isabel Gil, hiszpanka w wieku lat 116. Śmierć nastąpiła wskutek ogólnego wyczerpania sił żywotnych organizmu, gdyż zmarła nie cierpiała na żadną poważną chorobę.

Omnibus runął do przepaści

Donoszą z Lima (Peru), że omnibus, wiozący 23 pasażerów wpadł do przepaści w górzystych okolicach w pobliżu miejscowości La Merced. Dwunastu pasażerów zginęło na miejscu, jedenastu zostało ciężko rannych. Omnibus uległ doszczętnemu zniszczeniu. Przyczyn wypadku nie zdołano ustalić.

Pogoda zmienna

Przewidywany przebieg pogody dnia 17 bm.: Zachmurzenie zmienne, malejące z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia ok. 6 st.

Koncentracja w dziedzinie ubezpieczeń

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o toczących się pertraktacjach w sprawie fuzji Towarzystwa Ubezpieczeń „Port" S. A. z Towarzystwem Ubezpieczeń „Polonia", należącym do grupy włoskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia", należącym do grupy włoskiego Towarzystwa „Assicurazioni Generali w Trieście".

Nowej instytucji, która prowadziłaby jedynie działy ubezpieczeń rzeczowych, zamierza się powierzyć portfel ubezpieczeń rzeczowych Towarzystwa „Assicurazioni Generali" w Polsce. Towarzystwo „Generali" uprawiałoby w Polsce w dalszym ciągu dział ubezpieczeń na życie na rozszerzonych znacznie podstawach organizacyjnych.

W ten sposób zostałby spełniony postulat koncentracji w zakresie ubezpieczeń, przy jednoczesnym zastosowaniu racjonalnej specjalizacji. Jak nam wiadomo, powyższe projekty zostały przedstawione przed kilku dniami Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń.

W związku z powyższymi zamierzeniami zasługuje również na uwagę, że Towarzystwo „Assicurazioni Generali" nabyło część pakietu akcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, znajdującego się w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszów.

27 pracowników gminnych przed sądem

W środę, 17 b. m., rozpoczyna się we Lwowie proces 27 pracowników gminnych, będący następstwem pamiętnego strajku w maju ubiegłego roku. Strajk ten, jak wiadomo, wybuchł samorzutnie na tle rozgoryczenia pracowników gminnych z pwodu długotrwałego zwlekania z załatwieniem ich postulatów. Strajk ten zakończył się podpisaniem umowy zbiorowej i podpisaniem całego szeregu punktów, które, nawiasem powiedziawszy, i dzisiaj jeszcze całkowicie nie zostały załatwione. Pracownicy gminni po przerwaniu strajku powrócili do pracy i na tym właściwie cała sprawa powinna była się wyczerpać.

Tymczasem w ostatnich tygodniach prokuratura doręczyła 27 pracownikom akty oskarżenia pod zarzutem popełnienia występku z art. 223 i 224 K. K. Oskarżeni mają odpowiadać za to, że uchwały zebrania o proklamowaniu strajku zostały wprowadzone w życie, że wybrany był komitet strajkowy i t. p. Akt oskarżenia otrzymali nast. pracownicy: Łoziński, Grabyk, Pycyna, Machalski, Sparzyński, Owczarewicz, Lipka, Sternalski, Rubinowicz, Wawrzyszczak, Nycz, Dron, Chromyk, Audykowicz, Nowicki, Dobrowolski, Malik, Harländer, Huzar, Semenowicz, Stopa, Kiszka, Bryka, Gwizdalski, Rogowski, Woś i Baurowicz.

Nieustępliwe stanowisko Zarządu miejskiego doprowadziło pracowników do rozpaczliwej decyzji i dlatego właściwego winowajcy wybuchu strajku trudno dopatrzyć się wśród oskarżonych. Do odpowiedzialności powinien być pociągnięty przede wszystkim ten czynnik, który nie wykonywa powziętych wobec swoich pracowników zobowiązań i doprowadza niepotrzebnie do zdenerwowania i niepokoju. Pracownicy miejscy są przywiązani do swoich warsztatów pracy i trzeba już zupełnie specjalnego nietaktu i nieumiejętności traktowania spraw pracowniczych, ażeby doprowadzić do tak ostrych konfliktów. Wierzymy, że przewód sądowy wyświetli te sprawy i potwierdzi, że i Magistrat, jako pracodawca, musi wypełniać wobec pracowników lojalnie swoje zobowiązania.

Walka z hitleryzmem w Ameryce

Burmistrz N. Jorku obraził znowu Hitlera

Burmistrz nowojorski, Laguardia, którego niedawne przemowienie — zawierające obraźliwe wyrażenia pod adresem kanclerza Rzeszy — wywołało w Niemczech falę urzędowego oburzenia i spowodowało ostre protesty ambasady niemieckiej w Stanach Zjednoczonych, — przemawiał w poniedziałek na antyhitlerowskim meetingu, zorganizowanym przez American Jewish Congress w Madison Square Garden.

W przemówieniu swym Laguardia nie tylko podtrzymał swe poprzednie oświadczenie, lecz zastosował do osoby Hitlera szereg JESZCZE BARDZIEJ DOSADNYCH I OBRAŻLIWYCH EPITETÓW. W podobnym duchu przemawiał również b. administrator N.R.A., Johnson, który czynił złośliwe porównania kanclerza Rzeszy i jego otoczenia z b. cesarzem Wilhelmem i jego świtą.

Meeting zgromadził 25 tys. osób. Wielkie tłumy, które nie mogły przeniknąć do środka, zgromadziły się na sąsiednich ulicach, gdzie słuchały przemówień transmitowanych przez głośniki. Na meetingu przemawiał również i przewódca związków zawodowych, John Lewis.

Sprawa Gdańska

Usypianie czujności.—Hitleryzacja Gdańska.—Liga Narodów a Gdańsk.—Książka d-ra Strasburgera

Po ostatnich znanych (dla Polski niekorzystnych, bo pomniejszających kompetencje Komisarza Ligi) decyzjach genewskich, nastąpiło w opinii polskiej jakgdyby pewne — bezpodstawne! — „odprężenie". Mało się o Gdańsku mówi i pisze. A dyrektywy z góry („PIP." i jego mocodawcy) są znane: sprawy nie rozdmuchiwać, nie nadawać jej międzynarodowego znaczenia, uważać ją za sprawę „lokalną" (!?)...

Tymczasem proces, wiadomy proces w Gdańsku *postępuje dalej*... Gdańsk się hitleryzuje coraz bardziej. A czujność opinii polskiej *systematycznie się usypia*. W jakim celu?

Czy nasza opinia — usypiana uspakajającym tonem części prasy — zdaje sobie należycie sprawę z obecnego stanu sprawy gdańskiej? czy zna fakty? czy rozumie sytuację? Nasz, robotniczy, obóz zajął stanowisko wyraźne (i to ostro sformułowane) na kongresie w Radomiu. Ale prasa „sanacyjna" milczy. Ale prasa endecka nie pisze prawie nic, ze znanych hitlerofilskich pobudek — tylko „Kurier Poznański" czasami coś wyraźniej napisze.

W tej sytuacji książka d-ra *Henryka Strasburgera „SPRAWA GDAŃSKA"* (Warszawa, 1937) jest po prostu czynem obywatelskim, jest dużą zasługą. Fachowości, znajomości rzeczy autorowi nie odmówi nikt — wszak przez tyle lat pracował na terenie w. m. Gdańska. Książka jest napisana spokojnie, objektywnie, rzeczowo — przedstawja dzieje sprawy gdańskiej, znaczenie Gdańska dla Polski, prawny stan Gdańska, ostatnie fakty ze stosunków polsko - gdańskich i t. p.; spokojna, rzeczowa, książka *nie ukrywa jednak niczego*, bada sprawę bez obsłonek, nikomu nie stara się dogadzać i nie schlebia. I w rezultacie jest bardzo ważnym *ostrzeżeniem*. Powiedzmy więcej — jest *ALARMEM!*...

W naszych robotniczych kołach zainteresowanie sprawą Gdańska jest duże — to też poważnie interesujący się kwestją znajdą w pracy d-ra Strasburgera masę materiału; polecamy ją zwłaszcza referentom. Brak książce niektórych momentów, które chętniebyśmy widzieli, jak np. powiązanie sprawy Gdańska z całokształtem zagranicznej polityki Hitlera albo szczegółowego przedstawienia losów robotnika gdańskiego i jego organizacyj pod władzą hitlerowców i t. p. Ale tych tematów sobie autor nie stawiał — chodziło mu o samą sprawę gdańską, t. zn. o stosunek Gdańska do Polski.

Zasadnicze stanowisko autora wyrażone jest silnie (str. 107): „Dla Polski sprawa gdańska jest *kwestią bytu*, dlatego właśnie na tym terenie Polska koncesyj robić nie jest w stanie". Sprawa gdańska bowiem ściśle się łączy ze sprawą dostępu Polski do morza w ogóle. Gdynia i Gdańsk to jeden problem.

W jakim więc położeniu znajduje się obecnie sprawa gdańska? *Trzy* elementy składały się do niedawna na dyspozycję w sprawie Gdańska: Polska, sam Gdańsk, Genewa (Liga). Te dwa ostatnie niemal odpadły (demokrację Gdańska skasowano), pierwszy osłabł. Natomiast decyduje faktycznie *BERLIN*, który statutowo w ogóle nic nie powinien mieć do gadania. Nawet nie zhitleryzowany Senat decyduje, lecz po prostu wódz gdańskiej partii hitlerowskiej, Forster. Ten jest prawdziwym wielkorządcą z ramienia Berlina, a Senat chodzi doń z czołobitnością (str. 73). „Senat jest tylko jeszcze *na zewnątrz* w stosunku do Polski i do Ligi Narodów najwyższą władzą, reprezentującą Gdańsk. Na wewnątrz jest to już de facto tylko zwykły urząd administracyjny, *podporządkowany Gauleiterowi*".

Zmierzając do całkowitej hitleryzacji Gdańska, hitlerowcy postępowali ostrożnie, podstępnie, chytrze. Jednym z celów pośrednich było usunięcie lub przynajmniej ubezwładnienie *Wysokiego Komisarza Ligi*. Niestety, Polska w dużej mierze popierała tę „koncepcję" — w nadziei zapewne, że Gdańsk udobrucha i sam-na-sam z Gdańskiem załatwi wszystkie sporne sprawy. Lekkomyślne nadzieje!

To samo w innej kwestii — demokratycznej *Konstytucji* gdańskiej. Dziś Gdańsk prawie całkowicie stotalizowano. Jakiż rezultat?

Gospodarczo Gdańsk tak ujęto w karby różnych monopartyjnych gospodarczych hitlerowskich organizacyj, że Polacy tamtejsi zostali całkowicie skrępowani (handel, nieruchomości etc.). Ba! Wbrew przepisom konstytucji, *„Gdańsk staje się niemiecką podstawą wojskową"!* (str. 78). O totalizacji Gdańska autor powiada: „Nie tylko ze stanowiska szerokiej perspektywy historycznej, bo również ze względu na chwilę bieżącą, na taktykę polityczną, na interesy polskiej ludności w Gdańsku, *rządy monopartyjne są niebezpieczeństwem*".

Sytuacja dla Polski *BARDZO TRUDNA*. Ale dlaczego zabrnęliśmy w tę tak trudną sytuację? Autor unika ostrzejszych akcentów krytycznych w stosunku do polskiej polityki zagranicznej, ale zrozumieć naszej linii postępowania (lekceważenie praw Komisarza Ligi, niedocenianie monopartyjności i t. p.) nie może: „Trudno zrozumieć, dlaczego Polska okazuje *wyraźne lekceważenie* co do zainteresowania i gwarancyj międzynarodowych naszych praw w Gdańsku?". Autor jest zdania, że Polska nie powinna odrzucać ani pomocy Ligi, ani też poparcia państw zachodnich. Ale to — dodajmy od siebie — wiąże się z całokształtem polskiej polityki zagranicznej, o którym dr. Strasburger nie chce obszerniej mówić.

Autor przypomina spór celny z Gdańskiem (lipiec 1935 r.). Wówczas Polska cofnęła się. To był punkt *„przełomowy"*. To „odebrało Polsce samopoczucie" — pisze autor.

Sytuacja jest poważna, nie powinniśmy tego ukrywać. *Nie należy usypiać czujności społeczeństwa*. Trzeba w nim budzić zmysł krytyczny, trzeba je zapoznawać z faktami.

Właśnie pod tymi względami książka d-ra Strasburgera może odegrać dużą rolę. Stawia problem w całej rozciągłości. Podaje fakty — aż do ostatnich dni. Budzi na nowo usypianą czujność społeczeństwa.

K. CZAPIŃSKI.

Wyższe uczelnie Polski

W poniedziałek zostały ponownie zawieszone wykłady i ćwiczenia praktyczne w Uniwersytecie Warszawskim oraz w Politechnice Warszawskiej.

„ABC" tłomaczy zajścia poniedziałkowe w ten sposób:

„Koło godz. 12-ej w południe wybuchły ostre zajścia na Uniwersytecie J. P., skierowane przeciw rektorowi Antoniewiczowi oraz profesorom - wolnomyślicielom, z powodu represji wobec młodzieży narodowo - radykalnej. Młodzież, oburzona zawieszeniem około 80 studentów, członków Związku Narodowo - Radykalnego, przerwała wykłady, aby zaprotestować przeciw szykanowaniu studentów.

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE.

Przed gmachem głównym, znany wolnomyśliciel (?) prof. Kotarbiński, wraz z kuratorem Młodzieży Wszechpolskiej, prof. Wasiutyńskim, usiłował chwycić jednego z manifestujących studentów, jednak koledzy zatrzymanego udaremnili to. Z gmachu głównego manifestanci przeszli do gmachu Prawa, gdzie odbywał się wykład prof. Jarry, który po wywałeniu drzwi, przerwano. W czasie zajść poturbowano kilkunastu Żydów, którzy zachowywali się arogancko.

Manifestacje przybrały duże rozmiary w gmachu Filozofii i Historii, gdzie grupa studentów dostała się do lokalu, w którym prof. Handelsman egzaminował. Egzaminy zostały przerwane, a prof. Handelsman obrzucony spluwaczkami, ponieważ ukrywał studentów - Żydów...

GAZY NA POLITECHNICE.

Gdy na Politechnice rozeszła się wieść o masowym stosowaniu represyj wobec młodzieży narodowo-radykalnej, młodzież akademicka, wychodząc ze słusznego założenia, że istotną przyczyną represji są Żydzi, postanowiła usunąć ich z terenu uczelni.

W czasie usuwania Żydów kilkunastu z nich za prowokacyjne zachowanie zostało dotkliwie poturbowanych. Pozostali zaś Żydzi, zamiast opuścić uczelnię, wtargnęli do poczekalni rektoratu. Dla usunięcia stamtąd Żydów, nieznani sprawcy wrzucili do poczekalni kilka probówek z gazem cuchnącym, zmuszając w ten sposób Żydów do opuszczenia uczelni".

„Warszawski Dziennik Narodowy" przedstawia te zajścia poniedziałkowe znacznie, jak się zdaje, prawdziwiej:

„W poniedziałek przed południem na Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej doszło do zaburzeń wśród młodzieży akademickiej, z powodu unieważnienia list wyborczych „Ogólnonarodowego Komitetu Wyborczego".

W odpowiedzi na to grupa b. oenerowców, skompromitowana swymi „sanacyjnymi" metodami wyborczymi, wywołała zajścia antyżydowskie, starając się doprowadzić do natychmiastowego zamknięcia uczelni, by młodzież akademicka, oburzona ich postępowaniem, jak najszybciej rozjechała się na wakacje wielkanocne.

Władze akademickie wykłady zawiesiły. W czasie zajść pobito dotkliwie kilku Żydów, wznoszono okrzyki przeciw rektorowi i prof. Czuchalskiemu".

* *

A teraz — bez gniewu i bez irytacji nawet — trzeba powiedzieć pod adresem p. min. Świętosławskiego kilka rzeczy:

1) trudności Ministerium Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na terenie wyższych uczelni rozumiemy i doceniamy;

2) mimo to Państwo Polskie w obecnym bardzo trudnym położeniu międzynarodowym nie może zgodzić się na to, by funkcjonowanie wyższego szkolnictwa w Polsce **było zależne** od porachunków wzajemnych między „młodymi" Str. Narodowego a „narodowymi radykałami";

3) te porachunki **uniemożliwiają** funkcjonowanie normalne wyższego szkolnictwa i wyrządzają straszliwą **krzywdę** tym masom młodzieży, które **chcą** się **uczyć;**

4) tych wszystkich, **chcących się uczyć**, nie wolno krzywdzić; to niema sensu z żadnego punktu widzenia;

5) należy więc **usunąć** kierowników i organizatorów tak zw. zajść; to trudno; Polska nie może płacić za wybryki niewielu dziesiątków, które — dosłownie — **sabotują polskie wyższe** szkolnictwo.

Policja jest niepotrzebna. Wystarczą **władze uniwersytetów i politechnik. Jest** rzeczą śmieszną przypuszczać, **że akurat** rektorzy i dziekani nie znają nazwisk organizatorów „zajść". **Nazwiska są znane.** Niechże **Państwo** powie, że ma tego dosyć. Nie potrzeba żadnych „wilczych biletów". Wystarczy **ode**słanie na rok kilku dziesiątków **chłopców pod bezpośrednią opiekę rodzicielską.** Niech nam nikt nie zawraca głowy „analogiami" ze strajkiem szkolnym 1905 r. **Tu brak jakiejkolwiek analogii.** Postawmy sprawę wyraźnie: unieruchamianie — stałe i systematyczne — wyższych uczelni w Polsce — to **szkodzenie obronności Państwa.**

Niechże ludzie, odpowiedzialni za Państwo, powiedzą wreszcie jedno słowo: **dość!**

* *

I — wreszcie — jeszcze jedno.

Możność wyższego kształcenia się — to jest dzisiaj luksus.

Ten „luksus" nie jest oceniany przez tych, którzy z niego korzystają. Pieniądze państwowe są poprostu marnotrawione. A miliony dzieci robotniczych i chłopskich są bez szkół, bo brak pieniędzy. Tak dalej trwać nie może.

Podziemne Włochy

Hiszpański legalny Rząd republikański otrzymał z Genui posyłkę, wysłaną przez włoskie kobiety, a zawierającą biżuterię, monety złote i srebrne oraz naczynia srebrne. Wszystko to opakowane było w futerale z materiału, na którym wyhaftowano napis: „Włoskie kobiety przesyłają to wam, żeby zwyciężyła demokratyczna Hiszpania".

Posyłkę tę z narażeniem wolności a nawet życia, przewiozły przez włoską granicę dwie panienki, które cenną przesyłkę oddały we właściwe ręce.

W liście jednocześnie przesłanym do obrońców republikańskiej Hiszpanii antyfaszystowskie kobiety włoskie piszą, że przesyłka ta jest to pierwszy wynik zbiórki przez 14dni i że dalsze ofiary w złocie i kosztownościach nastąpią.

Nie o wiele mniej pocieszającym objawem jest, iż we Włoszech istnieje tajemnicza stacja radiowa, która dzień w dzień nadaje na fali 39 wiadomości o Hiszpanii, które są skwapliwie chwytane, gdyż oficjalne włoskie stacje radiowe nadają tylko to, co komunikuje gen. Queipo de Llano, czyli tak zw. łgarz z Sewilli.

Władze faszystowskie, jak dotychczas nadaremnie usiłują wykryć tajemniczą stację.

Włochy Matteottiego żyją!

Kwiatki obłudy

Nieprzyzwoitość

Nieprzyzwoitość to coś, czego nie przewiduje kodeks karny i co nie powoduje odpowiedzialności i kary, a jednak coś, co jest NIEWŁAŚCIWE, czego robić NIE WYPADA, — słowem coś, CO NIE JEST PRZYZWOITE.

Był czas, kiedy młodzi politycy po maju zapowiadali, że wezmą na swe barki ciężar sanacji całego życia politycznego w Polsce i wytępią z niego nie tylko wszystkie występki, lecz również wszystkie złe i nieprzyzwoite obyczaje...

Wówczas uważano za nieprzyzwoite, by ministrowie lub dyrektorzy departamentów, nawiązawszy stosunki ze sferami wielkokapitalistycznymi na skutek swego urzędowania, wyzyskiwali je potem dla zapewnienia sobie intratnych stanowisk w przemyśle.

Wówczas — bezpośrednio po maju — uważano za nieprzyzwoite i godne potępienia ze stanowiska moralności publicznej, BY URZĄD PAŃSTWOWY MIAŁ BYĆ NIE CIĘŻKĄ SŁUŻBĄ DLA PAŃSTWA, LECZ ODSKOCZNIĄ DLA ROBIENIA OSOBISTEJ KARIERY.

Ale to wszystko było wówczas, dawno... Potem pojęcie przyzwoitości w ciągu 10 lat zaczęło powoli ulegać pewnej ewolucji. To, co uważano jeszcze wczoraj za nieprzyzwoite — dziś już tym nie jest — i dziś już nikt z tych ludzi nie wstydzi się tego, czego wczoraj nie zrobiłby, choćby tylko... ze wstydu!

Dziś nie uważa się za nienaturalne i nieprzyzwoite, że minister sprawiedliwości, najwyższy zwierzchnik w swym resorcie, zapewnia sobie, jako urzędujący minister, intratne stanowisko pisarza hipotecznego, — że urzędnicy departamentu w Min. Opieki Społecznej wyrabiają sobie lepiej płatne posady w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, nad którym, jako urzędnicy, mieli wykonywać nadzór, — lub że wiceminister oświecenia publicznego wyjednywa sobie stanowisko dyrektora w zależnym od siebie w czasie urzędowania Wydawnictwie Książek Szkolnych...

Pojęcie PRZYZWOITOŚCI — tak zresztą ,jak wiele innych pojęć wczorajszych — ULEGŁO BARDZO POWAŻNEJ ZMIANIE.

A doprawdy szkoda!

n. t.

Listy Elizy Orzeszkowej

Nakładem Towarzystwa im. Elizy Orzeszkowej i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" ukazało się monumentalne wydawnictwo „Listów" Elizy Orzeszkowej. Jest to zaledwie tom pierwszy okazowo wydanej pracy, powstałej pod kierunkiem prof. Józefa Ujejskiego, w opracowaniu Ludwika Brunona Świderskiego.

Gdy się patrzy na to olbrzymie, (521 str.) wspaniale wydane dzieło, obramowane Przedsłowiem i wyczerpującymi objaśnieniami i przypisami, zdejmuje podziw nad pracą benedyktyńską wydawców, którzy nie poskąpili zaiste wysiłku i starań, by dzieło to mogło się stać możliwie najpełniejszym zbiorem materiałów, ilustrujących zmagania się życiowe i walkę wewnętrzną znakomitej pisarki.

W układzie listów zastosowano porządek nie chronologiczny, któryby rozproszył zagadnienia i utrudnił orjentację, lecz skupiono „dwugłosami" listy, wymienione przez Orzeszkową z wybitnymi pisarzami ówczesnymi a więc z J. I. Kraszewskim, T. T. Jeżem, M. Bałuckim, M. Konopnicką, St. Krzemińskim, H. Skirmunttem i Wł. St. Reymontem.

Akcja tej nader ciekawej i świetnie ilustrującej czasy i stosunki korespondencji obejmuje 38 lat: od r. 1872 do 1910.

Fundamentem tego zbioru listów stał się depozyt, złożony w Towarzystwie im. E. Orzeszkowej przez sekretarkę powieściopisarki, p. Zofię Gorzkowską, a zawierający rękopisy wielu jej utworów i całą jej korespondencję od r. 1878.

Dalszą pracą Towarzystwa było zwrócenie się do ustalonych w ten sposób korespondentów Orzeszkowej z prośbą o dostarczenie listów pisarki lub ich odpisów. W ten sposób w ciągu szeregu lat udało się zgromadzić olbrzymi materiał z górą dziesięciu tysięcy listów, z których dokonano wyboru, ogłoszonego właśnie w omawianym wydawnictwie.

W wyborze korespondencji wydawcy starali się uwzględnić listy, które rzucają światło na życie osobiste wielkiej pisarki, uwidocznić etapy rozwoju jej myśli i poglądów filozoficznych, zawrzeć sądy Orzeszkowej o współczesnym życiu społecznym i literackim, ukazać wreszcie pisarkę w roli bojowniczki o wolność ojczyzny.

Kierując się tymi zasadami, dokonano wartościowego i celowego wyboru, który poza ramami wydawnictwa pozostawił już tylko listy, dotyczące spraw błahych i potocznych, podczas gdy materiał zgromadzony w zbiorze ma istotnie ogromne znaczenie dla zobrazowania nie tylko poglądów i opinii samej pisarki, lecz również jest wiernym obrazem obyczajów i stosunków tej niedawnej a przecież już w mgle historii zacierającej się epoki.

Gdy się przerzuca tę korespondencję, uderza przede wszystkim mnogość i pojemność tych listów. W czasach radia i telefonu wygląda to istotnie niemal archeologicznie. Straciliśmy obecnie już ten wysoki kunszt przelewania na papier przygodnych myśli i uczuć, tę maestrię sztuki korespondowania, z której słynęła ongiś Madame de Sévigné czy ktoś w tym guście. W listach Orzeszkowej tradycja tego rozlewnego kunsztu korespondowania żyje i gra wszystkimi kolorami tęczy zamyśleń, refleksji i marzenia.

Nie mając możności bliższego omówienia treści tych przebogatych listów, stwierdźmy, że staną się one cennym materiałem dla badaczy tej epoki i niemało ustalonych rzekomo sądów i opinii w nowym ukażą świetle.

Witając z największym uznaniem i zainteresowaniem tę mrówczą pracę Tow. im. E. Orzeszkowej, dzieło, które usprawiedliwia całkowicie istnienie tego przedsiębiorczego i zasłużonego dla kultury polskiej Towarzystwa, na zakończenie chcielibyśmy dać wyraz pewnemu maleńkiemu zastrzeżeniu.

„Przedsłowie" wydawnictwa zapewnia nas, że „tak się złożyło — nie było to bynajmniej z góry obmyślone — że właśnie ten tom pierwszy zawiera ewolucje poglądów religijnych Orzeszkowej".

Uderza więc właśnie to, że „tak się złożyło" — bez bliższych powodów i wyjaśnień... choć to nie było podobno zamierzone. Uderza nadto pewna niezupełnie obiektywna postawa przedmówcy wobec religijnego i areligijnego stanowiska wobec życia. Jego zdaniem „krępowana sztucznie (przez pozytywizm) natura człowiecza" Orzeszkowej — musiała sobie utorować drogę do religii. Wszystko to może być słuszne lub mylne, zależnie od punktu widzenia, nie świadczy jednak zbyt chlubnie o obiektywizmie i bezstronności przedmówcy, który jednemu z etapów rozwojowych pisarki (gdy miała lat blisko 70...) udziela swojej łaskawej aprobaty, podczas, gdy poprzedni — wolnomyślicielski postponuje mianem „sztucznego". Uważa nadto bez żadnych racyj i argumentów, że dopiero w tym ostatnim okresie — siedemdziesięcioletnia czcigodna staruszka „dopiero wtedy mogła wypowiedzieć siebie"...

Nie widzimy najmniejszej potrzeby usprawiedliwiania w ten sposób Orzeszkowej ani osłaniania jej tak słomianą tarczą przed zarzutem „wolnomyślności".

Zamieszczenie również listu Orzeszkowej do jej przyjaciela Tadeusza Bochwica z 1909 r., listu, w którym daje ujście swoim tęsknotom metafizycznym i religijnym, nie w ogólnym wyborze, lecz w przedmowie, poprzedzającej całość wyboru, jest zniekształceniem oblicza duchowego wielkiej pisarki, której jeden z licznych przejściowych etapów rozwojowych nabiera najniesłuszniej w świecie charakteru statycznego i trwałego.

Tak to nawet na powołanych z urzędu do obiektywnego ujmowania zjawisk badaczach i uczonych mszczą się niezbyt wybredne i demagogiczne rozgrywki naszych bogatych w wydarzenia i nienawiści „czasów pogardy".

J. N. MILLER.

[N]a Górnym Śląsku

[Se]cha sensacyjnych aresztowań grubych ryb finansowych

[O]lbrzymia pożyczka z KKO na „dobre słowo" Brudne spekulacje z obligacjami Pożyczki Narod.

[P]o wielogodzinnym przesłuchaniu b. dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, Alojzego Dyrdy, przez sędziego śledczego w Sądzie Okręgowym w Katowicach, Sąd postanowił uchylić decyzję odnośnie p. Grzegorza Kamienieckiego, na mocy której został on wypuszczony na wolną stopę i osadzić go wespół z p. Dyrdą w więzieniu.

Nie jest to żądaną na Śląsku tajemnica, że gospodarka w Komunalnej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach pozostawiała wiele do życzenia i działy się fakty wprost z nieprawdziwego zdarzenia. Jednym z takich było udzielenie kredytu niej. Sokołowi z Dziedzic na 250 tys. zł. pod zastaw pakietu akcji nominalnej wartości 100.000 zł. Nominalna wartość akcyj zastawionych wynikała tylko z nadruku, bowiem w istocie papiery te nie przedstawiały wartości ani jednego grosza, jako, że takie towarzystwo akcyjne, na jakie obligacje te opiewają, w ogóle nie istniało. Oczywiście pozycję tę trzeba było, jak i dziesiątki podobnych, odpisać na straty. Kamienickiego, który prowadził najróżniejsze interesy na Śląsku, łączyły od lat dobre stosunki z dyrekcją Kasy. Stąd też wiedział on, że Kasa ma do spłacenia wkład Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach na kilkaset tysięcy złotych, oraz kredyt K. K. O. w Tarnowskich Górach. Z uwagi, że wyszło rozporządzenie, iż zaległości sprzed 1932 roku można regulować, jeśli chodzi np. o Spółkę Bracką i K. K. O., obligacjami Pożyczki Narodowej, jakkolwiek rozumiane to było, że w odniesieniu do pierwszej miało to zastosowanie tylko do zaległości składkowych, a jeśli chodzi o drugą — to tylko do długów klientów, podsunął p. Kamieniecki myśl, by K. K. O. Świętochłowice rozliczyła się z tymi instytucjami obligacjami Pożyczki Narodowej, które zobowiązał się dostarczyć w zamian za wystawienie mu za to książeczek oszczędnościowych.

Mimo sprzeciwu w tej sprawie Związku K. K. O. p. Dyrda przeprowadził z p. Kamienieckim tę tranzakcję i za obligacje Pożyczki Narodowej na sumę nominalne 223 tys. zł. wystawił mu 4 książeczki oszczędnościowe po 50.000 zł., któ re w myśl zawartej przez p. Kamienieckiego umowy miały być spłacane co kilka miesięcy. Ponieważ p. Kamienieckiego łączyły z dyrekcją Kasy dobre stosunki, pieniądze te wypłacono mu w znacznie krótszym czasie, niż było przewidziane.

Trzeba dodać, że wszystko to działo się w okresie, kiedy Komunalne Kasy, a w szczególności K. K. O. w Świętochłowicach odmawiały subskrybentom Pożyczki Narodowej lombardu a kiedy już w drodze wyjątkowej protekcji zgodzono się lombardować (n. b. nie K. K. O. Świętochłowice), to tylko za 60 proc. wartości, a zakup i dopłata resztujących 15 proc. odbywała się dopiero w przeddzień wypłaty kuponów, które przepadały na rzecz K. K. O., i po uregulowaniu odsetek oraz kosztów manipulacyjnych, tak, że w istocie „protegowani" otrzymywali niewiele ponad 60 proc.

Ponieważ obecnie „tranzakcja" p. Dyrdy z p. Kamienieckim stała się głośna na Śląsku, panuje tu powszechne oburzenie, że takim spekulantom, którzy gromadzili wielkie pakiety tych obligacji, wykupując je z rąk prawych subskrybentów za nieznaczny procent wartości na skutek uniemożliwienia prawidłowego lombardu, szło się „na rękę" i przyjmowano od nich „jako wkłady" na książeczki oszczędnościowe obligacje Pożyczki Narodowej, niemal w ich pełnej wartości.

Niewątpliwie historia tych tranzakcji zostanie obecnie objęta dochodzeniami, przynajmniej w stosunku do p. Dyrdy, bo jasnem jest, że działo się to z niebywałym pogwałceniem obowiązujących K. K. O. przepisów.

Co jest bezpośrednim powodem aresztowania Dyrdy i Kamienieckiego, dotąd niewiadomo, władze śledcze bowiem trzymają całą sprawę w tajemnicy. Już jednak z tych przykładów można sobie wyobrazić, jakie zarzuty w stosunku do obu muszą być podnoszone. Nie można sobie jednak wyobrazić, by o tych wszystkich faktach nic nie wiedział zarząd K. K. O. w Świętochłowicach i należy się spodziewać, że sprawa ta pociągnie za sobą jeszcze dalsze konsekwencje.

Podkreślić należy, że p. Grzegorz Kamieniecki po przytrzymaniu wyraził oburzenie, że chce go się zrobić „kozłem ofiarnym" za pewnych ustosunkowanych kiljentów Kasy, którzy ją poszkodowali na miliony i wymieniał nawet pewne nazwiska. Sprawa ta wywołała na Śląsku ogromne poruszenie. (AJS.).

Wiadomości z całej Polski

NOTARIUSZ OSADZONY W ARESZCIE.

W kancelarii notariusza Rozwadowskiego w Kościanie, woj. poznańskie, przeprowadził sędzia śledczy z Leszna szczegółową rewizję, w wyniku której Rozwadowskiego aresztowano. Biura jego opieczętowano.

ŚMIERTELNY WYNIK SPRZECZKI.

W wiosce Mariampol w pow. bydgoskim doszło do sprzeczki między Janem Figurą a jego znajomym Janem Rąbiszem. Zaczęło się od tego, że Rąbisz chciał kupić od Figury rower. Na tle ceny kupna pokłócili się, a Figura chwyciwszy leżący na stole nóż, rzucił się na Rąbisza i ugodził go w pierś, przebijając arterię. Rąbisz skonał natychmiast.

Na miejsce zbrodni przybyła policja, która zabójcę aresztowała.

Strajk pracowników umysłowych firmy „Stradom" w Częstochowie

Dyrekcja grozi lokautem!

W sobotę ubiegłą odbyła się w Min. Opieki Społecznej jednostronna konferencja w sprawie zatargu o płace pracowników umysłowych firmy „Stradom" w Częstochowie, z udziałem przedstawicieli Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie i Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Delegaci przedstawili przebieg zatargu, podkreślając szykany stosowane przez miejscową dyrekcję.

Przedstawiciel Min. Opieki Społ. oświadczył, że, według posiadanych informacyj, stanowisko dyrekcji jest nieprzejednane i firma gotowa jest ogłosić lokaut fabryki, oraz że ministerium dążyć będzie do jaknajrychlejszego zlikwidowania zatargu.

Z wielu organizacyj nadchodzą listy i depesze, solidaryzujące się z walczącymi o poprawę bytu.

Strajk trwa nadal.

Wielki wiec w Bielsku

(Kor. wł.).

Na wezwanie Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku tłumnie przybyli robotnicy Bielska—Białej na wiec. Wielka sala na ul. Pierackiego w Bielsku zapełniła się ludnością pracującą. Nastrój zgromadzonych był bardzo poważny. Po raz pierwszy mówcy przemawiali przez mikrofon, a rozgłośniki umożliwiły słuchanie referatów tym, dla których w sali zabrakło miejsca. Zgromadzenie zagaił i przewodniczył na nim tow. Rozner.

Tow. Kwapiński, przew. Kom. Centr. Zw. Zaw., w obszernym referacie nakreślił rolę i zadania klasowych Związków Zawodowych. Referat przyjęto z uznaniem.

Następnie w języku niemieckim przemawiał tow. Kowel z Katowic.

Na zakończenie przemawiał tow. sekretarz Zawierucha, który omówił zdradziecką rolę na terenie tutejszym t. zw. „narodowców" z „Polskiej Pracy", wysługującym się kapitalistom tam gdzie klasa robotnicza stoi w walce.

Mówców przyjmowano gorącymi oklaskami.

go Sztadaru".

Wiec, który stał się wielką manifestacją tutejszej klasy robotniczej na rzecz Klasowych Związków Zawodowych, zakończony został uchwaleniem odpowiedniej rezolucji i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru"

Radio śląskie

ŚRODA, 17 marca.

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Konc. popularny (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 Muz. baletowa (płyty). 12.03 Fragm. z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kult. Śląska. 15.40 F. Schubert: V. Symfonia B-dur — w wyk. ork. Filh. Berlińskiej pod dyr. Jaszy Horensteina (płyty). 18.20 Prasa młodzieżowa — odczyt. 18.35 Najpiękniejszy kontralt — Marian Anderson (płyty). 18.45 Progra. 18.50 Bez organizacji nie ma na Śląsku rolników — pog. 19.25 Pieśni w wyk. Jadwigi Liewelyn - Jareckiej, T. Jarecki — akomp. 19.40 Największa szarża polskiej jazdy — odczyt. 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 22.40 Muz. salonowa z płyt.

CZWARTEK, 18 marca.

6.00 Pieśń. 6.03 Same marsze (płyty). 7.25 Wiad. bież. 7.30 Ork. wojskowa (z Wilna). 12.50 Mikołów — pog. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Na żołnierską nutę (płyty). 13.58 Wiad. giełdowe. 15.15 Orbis mówi. 15.18 konc. reklam. 15.35 Życie kult. Śląska. 15.40 S. Moniuszko: Tańce góralskie (płyty). 15.45 Polskie pieśni ludowe (płyty z Warszawy). 16.00 S. Moniuszko: Bajka — uwertura (płyty). 17.15 „Historia o Męce Miłego Pana Jezu Krysta" — słuchowisko Nap. dr. L. Pobóg - Kielanowski. 18.20 Pog. akt. 18.30 M. Karłowicza „Rapsodia litewska" — w wyk. Ork. symf. pod dyr. T. Mazurkiewicza (płyty). 18 45 Program na jutro.

Kącik radiowy

POLSKA MUZYKA LUDOWA TRANSMITOWANA DO AMERYKI

Dn. 18 marca o godz. 20.30 Polskie Radio nadaje dla dzieci szkolnych w Ameryce koncert polskich pieśni ludowych w wykonaniu chóru międzyszkolnego m. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera. Przed audycją, przed mikrofonem Polskiego Radia przedstawiciel jednego z dwu największych towarzystw radiofonicznych, a mianowicie Columbia Broadcasting System, p. Saerchinger przeprowadzi reportaż, który nadany będzie wyłącznie dla Ameryki.

NOWE SŁUCHOWISKO.

Do grona polskich autorów słuchowiskowych przybywa, znana pisarka Maria Morozowicz - Szczepkowska. Głośna jej sztuka „Sprawa Moniki" obiegła w swoim czasie z wielkim sukcesem całą Polskę. Słuchowisko „Matka", które Kameralny Teatr Wyobraźni nadaje dn. 18.3 o godz. 19, zaczerpnięte z niegranego nigdzie jeszcze dramatu Morozowicz-Szczepkowskiej i adaptowane przez Sewerynę Broniszównę dla radia — jest proste i przejmująca. Obraca się dokoła aktualnej w wielu rodzinach sprawy — walki o dziecko między rozwiedzionymi rodzicami. W znakomitej obsadzie: Pancewicz — Leszczyńska, Broniszówna, Lubieńska, Chmurkowska i Węgrzyn, który reżyseruje słuchowisko.

Radio warszawskie

ŚRODA, 17 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Kwintet Henryka Golda (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół wygłosi prof. Jan Rostafiński. 12.00 Hejnał. 12.03 Muz. operowa (płyty). 12.40 Dzien. połud. 12.50 Umiejętność robienia zakupów — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Trio Polskiego Radia. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 Nad albumem znaczków pocztowych—dialog (dla dzieci starszych). 16.25 Tysiąc i jedna noc — suita S. Bortkiewicza w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 17.00 Kampania inflancka Marsz. Śmiłego - Rydza — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Rozmowa z Elizą Orzesz ková (wywiad fikcyjny). 18.00 Pog. akt. 18.10 Robotnicze ćwiczą — pog. 18.20 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Nowe rośliny pastewne — pog. 19.00 Cnota żołnierska. 19.25 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Opowieść o Chopinie w opr. W. Hulewicza. 21.45 Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll op. 45. Wyk. Rosenbaum — fortepian, L. Kmitowa — skrzypce, M. Szaleski — altówka, R. Halber — wiolonczela. 22.20 Śpiewy Mickiewicza i Filaretów — aud. muzyczna (ze Lwowa). 22.40 Muzyka lekka (płyty).

CZWARTEK, 18 marca.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Piosenki żołnierskie. 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Ork. wojskowa z Wilna. 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Por. muz. dla szkół powszechnych. 12.00 Hejnał. 12.03 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.40 Dzien. połud. 12.50 O warzywach na własny użytek — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 15.45 Pieśni ludowe w wyk. I Warsz. Miejskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. T. Czudowskiego. 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kult. stolicy. 16.20 Chwilka pytań — dla dzieci starszych. 16.35 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej pod dyr. F. Macalika. 17.00 Zmartwienia świąteczne pani domu — odczyt. 17.15 Współczesna muzyka polska (płyty). 17.50 O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego — odczyt, wygł. Władysław Pobóg - Malinowski. 18.00 Pog. akt. 18.10 Kom. śniegowy. 18.13 Wiad. sport. 18.20 Orbis mówi. 18 25 Konc. reklam. 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19 00 Premiera słuch „Matka" M. Morozowicz - Szczepkowskiej. 19.35 W dniu Imienin Marsz. E. Śmigłego - Rydza. 20.30 Pieśni ludowe w wyk. Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy pod dyr. T. Mayznera (Transm. do Ameryki). 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski. 21.55 Muz. lekka i tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

Radio krakowskie

ŚRODA, 17 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 12.03 Muzyka kameralna (płyty). 14.00 Lok. wiad gospod. 14.05 Koncert popularny. 15.15 Konc. reklam. 15.30 Piosenki (płyty). 16.05 Wiad z dnia. 18.20 Utwory Klaudiusza Debussy'ego (płyty). 18.45 Program na dzień następny. 20.20 „Dialogi niedobranej pary".

CZWARTEK, 18 marca.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Ork. wojs. (z Wilna). 12 50 Aud. dla dzieci wiejskich. 14.00 Muzyka polska (płyty). 15.15 Orbis mówi. 15.18 Koncert reklam. 15.30 Pieśni ludowe w wyk. Franciszka Bieńka (płyty). 16.00 Chwilka społeczna. 16.05 Sport w Polsce wygł. płk. A. Wójcicki. 16.15 Wiad. z dnia. 17.15 Współczesna muzyka polska (płyty z Warszawy). 18.20 Trybuna młodych kompozytorów: Nora Jollesówna (fort.) oraz Kwartet Stow. Młodych Muzyków. 18.45 Program.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 8947 15195
5.000 zł.: 176003
2.000 zł.: 21433 92534 99207
1.000 zł.: 60325 90202 114961 117869
Po zł. 500: 14860 72118 87161 124051 125911 139140 194982
Po zł. 400: 1402 1710 27130 38072 47923 96112 165676
Po 250 zł.: 14658 14664 18222 23127 30215 87863 90346 92584 100846 105137 107582 109825 117475 160160 179175 192188 194118
Po zł. 200: 6367 17055 25945 28504 35135 39665 42711 43766 60925 86684 97114 104318 117508 118015 130978 139201 140135 142875 148902 151342 162256 163148 166472 169957 172550 176884 177874 182267 187210

Wygrane po 150 zł.

285 828 1893 3085 688 986 4049 755 883 5016 242 842 786 6955 7184 288 8046 74 81 10228 558 920 11868 12273 13434 14714 37 87 15110 675 785 16390 883 18602 20640 78 21150 509 22167 23750 889 24126 25354 480 711 26268 27362 891 29238 48 50 679 731 30215 937 31021 32532 627 33073 375 34719 804 35009 361 400 868 36213 508 637 37934 38086 303 39439 534 44 622 858

40131 369 905 41118 487 871 42042 204 542 785 44125 63 680 774 45015 47 160 362 428 616 82 829 932 46011 47243 478 48049 89 296 434 657 826 985 50503 51561 617 53468 814 54229 534 55809 56542 85 646 57076 88 319 581 667 790 58490 662 912 59969 60595 61464 661 62570 964 63301 491 888 64249 418 529 886 65313 745 85 66236 493 850 67004 97 497 891 69880 70140 243 71291 791 846 72079 481 73443 526 74031 675 76053 57 391 521 896 77156 65 418 775 78158 290 79408

80151 402 555 81216 301 82948 84934 85391 789 853 86546 87433 82 712 886 88454 561 89866 90628 93120 929 94326 849 907 14 95555 96081 98828 100293 102408 104565 677 105056 297 305 643 918 97 107465 579 661 108537 703 109125 110068 585 111662 112674 113347 114164 319 659 840 117371 94 434 666 118182 84 566 628 925 119475 577 821

120399 121271 508 124557 959 125057 951 126709 912 127438 506 82 129315 80 130170 769 834 131269 72 518 132302 94 133945 134056 79 97 557 784 135285 518 136517 22 137541 729 35 138513 623 779 139052 149 341 426 140211 594 931 141074 108 143280 539 34 99 684 144870 145103 [illegible] 146076 232 147315 33 544 148111 [illegible] 221 149020 42 197 526 72 150906 15250 578 742 153259 319 848 156132 523 157164 954 84 159155 552

160386 647 [illegible] 162013 163357 [illegible] 486 786 167308 413 168064 90 347 169764 903 170326 551 171002 172455 548 975 174003 313 462 175015 176648 802 177440 648 994 178472 718 953 179036 148 227 333 522 909 31

181259 348 804 1833374 184028 88 221 906 186503 787 187992 188121 189 137 190629 191133 536 192617 194085 451 748

Wygrane po 50 zł.

234 1420 665 2470 569 795 957 3859 4226 330 673 838 962 5281 655 944 46 6492 7203 8199 353 639 43 [illegible] 90 9182 305 57 10115 639 11287 12050 571 647 13046 130 517 790 970 14010 219 878 15108 16093 400 17061 333 88 466 69 18524 19040 478 96 910

20281 21027 136 571 972 22297 429 85 882 23084 175 269 459 894 25416 516 78 872 90611 26644 27668 819 50 28 270 421 92 791 29266 926 30158 277 705 809 31711 32191 33173 526 953 34020 407 521 798 920 35576 36649 38690 850 921 24 39023 741.

40032 43212 44463 695 45074 85 108 93 438 46027 200 309 543 47264 483 593 617 748 493 48018 908 447 819 956 49190 369 540 94 691 50161 264 786 51342 418 547 730 52171 895 53867 930 54000 46 795 55015 89 132 728 820 56247 57513 56 609 58209 583 963 590477 249 84 387 96 422 60616 897 61058 252 433 63611 65080 98 66342 922 67070 122 365 67 69435 70071 422 61 512 927 [illegible] 08 619 52 984 72198 608 813 73179 423 40 5377 829 9001 74305 594 822 962 75193 76382 685 77378 406 60 781 79218 385 797

81078 214 370 654 859 82249 83008 199 225 653 763 851 84436 994 85118 99 510 86587 788 87065 169 332 88184 291 316 90068 204 91250 560 92213 34 416 591 94800 95102 96180 333 485 584 954 97571 778 848 99605 760 100165 91 379 658 972 101545 102323 493 103891 104543 710 105262 70 764 811 945 106147 384 501 643 736 37 107167 335 108275 741 109499 695 110481 736 111755 112755 821 113055 490 703 114258 115413 519 953 116192 252 519 884 117338 663 118515 119608

120180 336 716 121910 122443 123408 758 402 124505 831 81 912 22 125151 226 28 319 936 126013 [illegible] 787 947 127301 86 549 128128 [illegible] 129010 261 398 883 130110 300 [illegible] 612 748 875 131346 94 132026 221 63 321 742 133194 301 847 62 948 134344 64 665 737 135067 213 415 593 933 136768 955 137339 979 138287 139895 140150 83 256 564 783 141001 142432 950 143754 910 60 144273 706 820 145046 61 71 327 930 146621 859 147787 836 148629 93 843 971 149111 28 231 580 633 150675 151497 152579 773 872 153316 154176 254 799 155554 706 806 923 156997 157598 768 913 158035 168 323 30 681 158465 557 640 867 77

160242 412 161914 162015 252 488 526 619 714 993 163001 165 325 956 81 164224 970 165070 125 166516 [illegible]21 32 167012 187 430 82 555 663 732 168192 910 11 169084 170302 32 33 522 613 735 897 171084 162 500 803 172032 93 170 724 445 988 173327 464 969 174196 376 726 176735 177219 422 530 827 37 178262 179148 960

180010 603 181541 711 183047 437 184054 323 636 186041 565 745 187184 709 18809 242 440 19558 761 190108 191287 500 832 81 192293 463 645 905 190007 194444

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

57 240 1811 3072 9302 10586 12980 13581 940 47 15734 837 21418 84 22210 23452 698 25264 775 26373 567 744 27156 29207 766 32128 249 33805 34010 37351 39241 40147 473 825 42185 44186 45264 504 47077 643 43643 888 49960 50374 51618 52183 53467 55293 598 676 56984 57534 811 60015 61659 724 80 62410 560 700 63149 862 64388 824 66145 642 70278 723 [illegible] 71467 69 917 73100 663 815 74769 75125 77597 78680 831 80213 95 751 82771 83205 86105 87220 88222 [illegible] 89905 40 90495 91671 93790 95150 97428 99271 428 964

100705 101558 832 102344 [illegible] 103734 104592 950 107700 108325 109172 111167 112626 702 113641 115319 743 868 116152 118195 43 259 120020 781 124237 439 125112 346 584 127564 793 128357 129824 131203 839 132429 136001 138634 140768 142313 144605 145811 146914 147780 833 150207 634 151119 920

152863 78 900 153669 155935 156235 347 157562 158110 30 555 819 159973 76 160253 161335 163094 578 167141 169121 647 171749 172187 451 854 173646 791 948 59 175134 874 176061 177069 222 519 178026 411 182205 370 184087 446 915 185771 187091 189048 190530 191251 192834 193181 194178

Wygrane po 50 zł.

237 1222 2250 510 919 3043 5486 6892 8015 127 868 9420 618 10283 11289 366 12561 14308 74 15487 17923 18545 96 19707 76 20735 820 21753 908 23462 953 25268 608 26629 27446 585 859 28450 30190 31147 421 552 918 32028 529 33399 35105 552 36355 468 666 982 37831 38813 39192 607 40620 41084 497 42270 762 45094 427 46058 323 47352 89 48270 579 49098 751 50484 51436 552 52404 666 53511 54122 701 55217 56035 57065 283 407 43 787 878 58439 60850 61966 62402 63425 64326 65811 52 67320 69236 482 871 70134 46 71529 74417 75477 76689 910 77636 7911 560 81242 83658 84540 85822 86008 753 87470 623 96190 97599 736 98522 614 705 98502 621

100108 501 102632 103304 589 557 104617 743 105111 572 106910 108347 473 898 09694 110262 658 111928 112384 691 113734 46 115444 118054 120631 121134 877 905 123481 731 124070 330 606 774 125095 859 86 126423 979 127016 485 128093 779 80 129911 130487 605 131824 133610 134016 924 135942 137347 631 882 138131 277 335 74 139070 926 140228 706 141425 142007 561 720 144251 145104 354 683 94 146321 70 486 147778 148157 764 149237 322 150256 910 151690 91 734

153712 155340 511 156967 157519 158151 63 159157 160367 161588 879 162096 223 90 164564 166067 173 168345 884 169645 789 170407 611 801 08 176615 20 177456 905 92 178364 179520 668 93 806 180062 891 181238 991 183964 184682 185799 186181 458 187054 811 188563 76 189639 912 191142 630 192090 193475 568 194185

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 154403
75000 zł. na nr. 113074
15.000 zł. na nr. 43635
10.000 zł. na nr. 56834
5000 zł. na nr. 48421 166967
2000 zł. na nr. 73783 74665 125307 129612
1000 zł. na nr.10019 64347
500 zł. na nr. 1272 30697 63052 99471
400 zł. na nr. 25263 47399 65274 99817 136446 166139 167411 178595
250 zł. na nr. 13851 21900 29464 31198 46850 51181 53768 53023 99353 127767 145167 159631 176245 180334 181964 181783 185390 189026
200 zł. na nr. 14077 19753 25808 28232 29392 41010 56260 64042 70870 75703 79331 83657 84777 93453 96142 111667 124806 136052 161128 161284 169274

Wygrane po 150 zł.

2208 3438 522 4195 358 5447 774 6291 9465 10403 11772 14034 15557 17790 19201 20114 648 22679 23706 25099 606 27222 888 961 28135 787 948 30600 31555 32534 33850 34662 95 37220 38260 360 40968 75 41235 43311 573 45322 692 874 46093 189 250 981 47104 289 48123 49225 50695 883 52111 913 53863 917 54269 56879 57102 37 691 58083 388 539 87 61328 62506 898 63754 64171 65654 949 66204 67056 69595 70801 71222 821 73073 425 55 75631 76813 78956 79759.

80088 699 84502 85708 322 88019 37 237 626 786 92702 810 94208 98013 100139 482 101740 102252 921 103744 105104 741 112598 113392 579 715 116100 117252 118128 61 496 939 53 121854 122197 216 123694 126906 127963 131821 133007 134585 664 136967 137705 138210 639 139861 140198 249 141846 85 142096 143644 145130 752 146435 804 147048 226 43 148019 149597 760 76 841 956 150446 154158 795 156743 157544 159547 160079 922 162002 762 163482 164104 166707 171675 796 175333 890 944 176240 179025 174 181905 183971 185935 187326 188169 189202 190051 389 689 194747.

Wygrane po 50 zł.

1290 507 637 86 2138 3722 978 4291 571 5778 7140 10603 901 11914 12606 801 983 13342 764 14008 439 618 16606 764 18427 621 851 19992 20420 21614 824 22249 440 832 23897 24061 743 25566 26620 28522 771 29505 876 30792 31206 56 809 933 89 32686 33028 819 34754 35406 36129 60 852 37479 541 829 38311 534.

40000 139 762 41569 42245 43313 879 45546 46084 401 19 47024 367 48825 31 49724 962 50605 51232 508 9 52090 53084 188 54324 644 79 717 81 55560 57634 35 58208 378 59532 60337 61647 62434 849 64108 236 487 955 65210 68675 965 70128 85 684 [illegible]78 71392 73464 75445 907 44 76757 [illegible]9029 448 860.

80701 81602 82370 83101 475 885 84035 372 666 85681 936 89317 556 848 91064 396 606 93209 97408 99994 100631 101599 734 102587 103674 106266 108175 568 110077 297 111938 112486 113776 114901 116098 873 117259 849 118596 119103 444 122179 219 902 123693 124916 126580 127641 915 128676 129335 130160 133153 994 135496 958 136164 140611 143388 787 144276 751 74 78 145387 477 146025 355 147758 158497 511 149240 574.

150834 75 152761 153097 240 702 944 154284 155758 156150 157430 870 158016 657 160420 835 161066 197 375 710 830 162452 774 164525 652 165392 166215 167665 168789 169208 479 170581 658 171093 172658 723 889 173409 577 643 57 89 174266 578 175913 177021 178119 73 506 180027 785 181866 183227 184183 878 186133 306 884 187798 959 188637 702 189876 190538 47 656 945 191063 192072 193076 556 654 759 971 194008 868.

Sytuacja na rzekach

Powódź wyrządziła olbrzymie szkody na Pomorzu

TORUŃ POD WODĄ.

Stan wody na Wiśle w Toruniu podniósł się bardzo znacznie i wynosił w poniedziałek o godz. 20 — 4,93 mtr., t. j. o 19 cm. więcej niż podczas pierwszej kulminacji, jaka minęła Toruń tydzień temu. Ulica Nadbrzeżna jest zalana na wysokość jednego metra. Składy węg'a, znajdujące się przy tej ulicy, są zatopione.

OLBRZYMIE SPUSTOSZENIA NA POMORZU.

Po skruszeniu zatoru pod Chełmnem przystąpiono w niedzielę do usuwania zatoru pod Fordonem. Wspólną akcją lodołamaczy i wojska zdołano skruszyć główne ramię zatoru, po czym lody ruszyły.

Na całym terenie powodziowym woda odpływa, odsłaniając obraz wielkiego zniszczenia i szkód.

Dzięki czujności mieszkańców, strat w inwentarzu nagół nie zanotowano. Natomiast wielkie straty poniesiono w oziminach, które wyginęły, poza tym w ziemniakach, paszy i w obrębie gospodarstw.

Główne niebezpieczeństwo można uważać za usunięte, niemniej jednak zupełnego ustąpienia wód nie należy się spodziewać przed upływem tygodnia, gdyż z góry Wisły sygnalizują nową wzmożoną falę.

WODA NA WARCIE OPADA.

Warta w Poznaniu i okolicy zaczyna opadać. W poniedziałek rano stan wody wynosił 2.83 mtr. ponad normę. Również z okolic Śremu donoszą o nieznacznym spadku wód.

RUCH LODÓW NA SZCZARZE.

W poniedziałek wskutek podniesienia się temperatury do 12 st. rozpoczął się ruch lodów na Szczarze. Na całej przestrzeni rzeka ruszyła.

Powyżej mostu kolejowego w Słonimie utworzył się lokalny zator, powodujący spiętrzenie się wody o 15 cm. i częściowe zalanie niżej położonych ulic i ogrodów w Słonimie. W godzinach popołudniowych zator spłynął i woda spadła do 172 cm.

Poza Słonimem, rzeka Szczara w niektórych miejscowościach wyszła z brzegów i wylała na szerokość pół do 1 klm.

SYTUACJA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

W poniedziałek o godz. 18.50 ruszyły lody na Willi poniżej Wilna. Poziom wody na Willi w Wilnie, gdzie rzeka już w ciągu poprzednich dni oczyściła się z lodów, wynosi 3,61 mtr., to jest około 130 cm. ponad stan normalny. Powyżej Wilna Willia jeszcze stoi.

Dopływ Willi, Wilejka, w obrębie Wilna również wolna jest od lodów, a w górnym biegu przeważnie pokryta jest lodem przy niskim stanie wody.

GWAŁTOWNY PRZYBÓR RZEK W POW. LIDZKIM.

Rzeki przepływające przez pow. lidzki: Dzitwa, Żyżma i Lidzieja na skutek gwałtownego topnienia śniegu wezbrały bardzo znacznie. W Lidze poziom rzeki Lidziel podniósł się o 3 m. Istnieje obawa zalania przybrzeżnych zabudowań. Tak znaczny przybór wody nastąpił w ciągu jednego dnia. W poniedziałek w godzinach popołudniowych dzielnica Wygon w Lidzie w pobliżu torów kolejowych stanęła pod wodą.

NA RZECE STYR.

Na rzece Styr lód spłynął w poniedziałek przy stanie wody 333 cm. ponad poziom normalny. Z powodu znacznego ocieplenia przybór wody wyniósł za ostatnią dobę 6 centimetrów. Spodziewane jest jeszcze podniesienie się rzeki o 20 cm., jednak powódź nie grozi.

Straszliwe wichry i burze

szaleją na całem terytorium Francji

Gwałtowne wichry i burze, połączone z ulewnymi deszczami, jakie szalały przez ostatnie trzy dni na całym prawie terytorium Francji, a zwłaszcza nad wybrzeżem Atlantyku i północno - zachodnią Francją, spowodowały znaczne szkody materialne i pociągnęły za sobą

SZEREG OFIAR W LUDZIACH.

W Paryżu gwałtowny wicher po zrywał wiele szyldów i reklam oraz zburzył szopę przy bulwarze Blanquie, gdzie schroniło się przed deszczem 5 osób, które straż pożarna z trudem zdołała wydobyć z pod gruzów z poważnymi ranami. Na Placu Giełdy spadający szyld zranił pełniącego służbę policjanta. Inny policjant został raniony w czoło przez wybitą przez wicher szybę.

W okolicach Paryża wicher powyrywał wiele drzew, które padając zatarasowały drogę, przerywając komunikację samochodową. Pod Paryżem

DRZEWO SPADŁO NA PRZEJEŻDŻAJĄCY SAMOCHÓD,

raniąc znajdujące się w nim osoby.

W depart. Saony i Loary gwałtowna burza powyrywała wiele drzew i strąciła kilka kominów. W Montpont wylew rzeki zalał nadbrzeżne pola i domy, które mieszkańcy musieli opuścić. Również w Sennecy le Grand, woda zalała piwnice i okoliczne pola. Rzeka Saona zaczyna znów niezwykle szybko wzbierać, zagrażając wylewem nadbrzeżnym miejscowościom.

Szczególnie duże spustoszenia poczyniły burze na wybrzeżach Bretanii, Normandii i Wandei. W Lorient niezwykle wielki przypływ morza, połączony z gwałtownym huraganem, spowodował

ZALANIE CAŁEGO PRAWIE NADBRZEŻA.

Jeden z marynarzy, który znajdował się na pokładzie holownika, został zmyty z pokładu. Dotychczas nie zdołano odnaleźć jego zwłok. Podobnie w Pontaillac

FALE MORSKIE UNIOSŁY KOBIETĘ.

W La Rochelle fale uszkodziły szereg urządzeń portowych. W miejscowości Moissac burza zatopiła łódź wraz z załogą.

Burze nie oszczędziły również i francuskiej Riviery, gdzie panował tak silny wicher, że włoski parowiec „Conte di Savoia" nie mógł wysadzić na ląd swoich pasażerów.

W Cannes na jednym z bulwarów nadbrzeżnych fale uniosły przejeżdżający wózek mleczarza. Zarówno woźnica jak i koń utonęli. W okolicy Hyers

FALE RZUCIŁY NA WYBRZEŻE HISZPAŃSKI ŻAGLOWIEC,

który znaleziono na plaży. Załoga, złożona z 10-ciu marynarzy, opuściła go w momencie, gdy został rzucony na skały i schroniła się w łodziach. Został on uratowany przez statek, kursujący między wyspami Porjuerolles a przylądkiem Glens.

W okolicach Wersalu wreszcie burza zatopiła barkę rybacką wraz z dwiema osobami, znajdującymi się na pokładzie.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Faszystowska „nieinterwencja"

120.000 Włochów i Niemców

w szeregach wojsk „narodowych" gen. Franco

Do niewoli wojsk rządowych dostało się na froncie pod Guadalajara dwóch oficerów włoskich, porucznik Gaetano Burazzo i major Lusiano Antonio Sylvia. Oświadczyli oni w obecności dziennikarzy zagranicznych, że w Hiszpanii walczy 80.000 Włochów. Większość tych Włochów swego czasu zgłaszała się jako ochotnicy do Abisynii, zakomunikowano im jednak, że udadzą się do Hiszpanii. Po 14 dniach, gdy nie zgłaszali sprzeciwów, zostali przetransportowani do portów hiszpańskich. Porucznik Burazzo, jest dowódcą plutonu ciężkich karabinów maszynowych z dywizji Littoria. Major Luziano Sylvia oblicza ilość regularnych odziałów niemieckich na 40.000 ludzi.

Na frontach Sierra

Z Madrytu donoszą o wznowieniu od pewnego czasu działalności na różnych frontach Sierra. Armia rządowa miała ostatnio dokonać kilku operacyj, które znacznie poprawiły jej sytuację.

Sądy amerykańskie

wysługują się przemysłowcom

Strajk w zakładach samochodowych Chryslera spowodował częściowe zamknięcie warsztatów Brig gsa, dostarczających karoseryj. W poniedziałek porzuciło pracę dalszych 19.4000 robotników.

Sąd w Detroit nakazał ewakuację zakładów samochodowych Chryslera. Termin ewakuacji upływa dn. 17 b. m. o g. 9-ej Przypominamy, że po podobnej decyzji sądu w stosunku do zakładów „General Motors" robotnicy nie opuścili zakładów i zmusili przemysłowców do podpisania umowy zbiorowej oraz podwyższenia płac.

Rada Główn. Zw. Zaw. Małorolnych

W dniu 21-go marca b. r. w Warszawie w domu, ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie plenarne Rady Głównej Związku Zaw. Małorolnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z okólnikiem Sekretariatu w posiedzeniu winni wziąć udział również i tow. tow. Przewodniczący oraz Sekretarze Oddziałów. Początek obrad o godz. 10-ej rano.

Ze względu na wielkie znaczenie spraw znajdujących się na porządku dziennym Prezydium Rady wzywa wszystkich członków do bezwzględnego stawienia się na posiedzenie.

Wyjazd polskich górników

zwerbowanych do Belgii

Z Sosnowca odjechała w poniedziałek pierwsza partia górników do Belgii, w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20-tu wagonów. Odjeżdżających górników żegnały tłumy ludności. Obecni byli również przedstawiciele Funduszu Pracy i władz administracyjnych. Wyjeżdżającym zaopatrzono w żywność na drogę. Trasa pociągu prowadzi przez Bytom i Berlin.

Tragiczna śmierć kolejarza

Na stacji kolejowej Kiwerce w czasie odjazdu pociągu osobowego do Warszawy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kierownik tego pociągu Stanisław Marcinkiewicz, ze Zdołbunowa, który wsiadając do pociągu przez nieostrożność dostał się pod koła. Poniósł on śmierć na miejscu wskutek zmiażdżenia głowy.

Tragiczna śmierć 2 staruszków

Zięć namówił przyjaciela do zamordowania teściów

Wieś gm. Krasocin w pow. Włoszczowskim (woj. kieleckie) stała się terenem krwawej zbrodni, dokonanej na 70-letnim Marcinie i 68 letniej Józefie małżonkach Wójcik. Wójcikowie znani byli w całej okolicy jako ludzie b. zamożni.

W niedzielę o godz. 22-ej, gdy domownicy byli już pogrążeni we śnie, do mieszkania wtargnął jakiś zamaskowany bandyta, który, z okrzykiem: „Dawaj lichwiarzu pieniądze!" dał do leżącego w łóżku Wójcika kilka strzałów z rewolweru. Na odgłos strzałów, córka W., Kotasowa, wybiła szybę w oknie i wyskoczyła w bieliźnie na drogę. Tymczasem żona Wójcika porwała palącą się lampę naftową i rzuciwszy ją w zbrodniarza, sama wyskoczyła do sieni. Bandyta pobiegł za nią i strzelił do niej kilka razy. Nie zdoławszy jednak dokonać rabunku — uciekł. — Na miejsce krwawej zbrodni przybyli: policja, oraz lekarz powiatowy. Ostatni stwierdził śmierć małż. Wójcików, wskutek ran postrzałowych głowy i klatki piersiowej. W tym czasie nadjechał zięć Kotas, w obecności którego policja dokonała szczegółowej rewizji w mieszkaniu. W wyniku rewizji, znaleziono kartkę, następującej treści: „Józku, nie kłopocz się, ja ci maszynę dostarczę". Przyparty do muru Kotas przyznał się, iż pisał kartkę do Józefa Stysińskiego (Mieszkańca Mstowa, pow. Koneckiego), którego uprzednio upił, a po tym namówił do dokonania podwójnej zbrodni, obiecując w najbliższej przyszłości zapłatę pieniężną. Stysińskiego aresztowano przyznał się odrazu do popełnionej zbrodni — z namowy Kotasa. — Obydwu zbrodniarzy zakutych w kajdanki, przewieziono pod silną eskortą policyjną do więzienia w Kielcach. Okazuje się, iż Kotas, pragnąc zawładnąć majątkiem bogatego teścia, uplanował napad bandycki.

Niespodziewana przeszkoda

Motoryzacja Estonii spotkała się z niespodziewaną przeszkodą. Żadna z firm w Europie nie chciała podjąć się wykonania autobusów dla Estonii ze względu na duże zamówienie na motory i maszyny dla Hiszpanii.

Obrona lotnicza Anglii

Angielski minister lotnictwa Sassoon, składając w Izbie Gmin budżet lotnictwa, podkreślił, iż budżet ten wynosi 82 i pół miliona f. st., t. zn. jest o 36 miln. większy od budżetu w latach poprzednich. Minister wyraził następnie zadowolenie z zaciągu specjalistów i lotników. W r. 1936 — mówił minister—projektowaliśmy zaciąg 11 tys. ludzi do służby w lotnictwie. Projekty nasze zostały w pełni zrealizowane. Ponadto wykonany został program osiągnięcia liczby 1.200 oficerów oraz zaciągnięcia do kadr pilotów 235 ludzi. Organizujemy rezerwę, odpowiadającą wzrostowi sił powietrznych pierwszej linii. W roku przyszłym zamierzamy zaangażować 1.175 pilotów.

Napad na sekwestratora

Na szosie Torczyn — Łuck 3 osobników zatrzymało jadącego wieczorem na rowerze sekwestratora urzędu skarbowego w Łucku Franciszka Waligórę, który miał przy sobie kwotę 4596 zł. Jeden z napastników uderzył Waligórę po głowie kijem. Napadnięty użył broni, raniąc wystrzałem z rewolweru 2 napastników. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że sprawcami napadu byli: Mykita Olejak z Czarnkowa, Albert Enke z kolonii Gregorówka i Konstanty Piotrowski z Ułanik, których zatrzymano. Emke i Piotrowskiego jako rannych umieszczono w szpitalu.

Zginął, chcąc się rozgrzać

Zamieszkały we wsi Lipce Małej pod Lwowskiem gospodarz St. Borowiak, kładąc się na spoczynek, wziął do łóżka dwie rozgrzane cegły. Po pewnym czasie od cegieł zaczęła się tlić pościel, co spowodowało zaczadzenie śpiącego. Gdy zauważono wypadek i wyłamano drzwi, łóżko stało już w płomieniach. Po ugaszeniu ognia, znaleziono na łóżku Borowiaka ze straszliwymi oparzeniami. Borowiak wkrótce zmarł.

Co zrobić z tow. „Phoenix"?

PAT. donosi:

W ministerium skarbu odbyła się konferencja poświęcona towarzystwu ubezpieczeń „Phoenix". Po rozważeniu całokształtu sytuacji, jaka wytworzyła się w następstwie odrzucenia przez sejm projektu ustawy o likwidacji tow. „Phoenix" uznano za jedynie możliwe rozwiązanie sprawy postawienie towarzystwa w stan upadłość.

450 poszukiwaczy pereł

padło ofiarą potwornego tajfunu

W pobliżu wyspy Goulburn na Oceanie Spokojnym tajfun zaskoczył sto kilkadziesiąt łodzi australijskich i japońskich poszukiwaczy pereł. Wszystkie te łodzie z 450 ludźmi załogi przepadły bez wieści.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

POLSKA WALCZY W JEDNEJ GRUPIE Z IRLANDIĄ I NORWEGIĄ.

W Paryżu na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (F. I. F. A.) odbyło się losowanie trzech piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w 1938 r. w Paryżu. Kongres zwolnił przede wszystkim Włochy, oficjalnego mistrza świata i Francję, organizatora mistrzostw od rozgrywek eliminacyjnych, kwalifikując ich odrazu do końcowej rundy. Pozostałe 33 państwa zostały podzielone na 12 grup. Polska znalazła się w 2-ej grupie wraz z Irlandią i Norwegią.

NIE BĘDZIE MECZU. POLSKA — IRLANDIA.

Irlandzki Związek Piłki Nożnej zaproponował Polskiemu Związkowi rozegranie międzypaństwowego meczu piłki nożnej w dniu 9 maja b. r. Zarząd PZPN. postanowił nie ako rzystać z tej propozycji z powodu braku wolnych terminów.

Tenis

TARŁOWSKI MISTRZEM TENISOWYM CANNES.

W dalszych rozgrywkach turnieju tenisowego w Cannes Jędrzejowska i Tarłowski doszli do finałów w singlach.

Jędrzejowska w półfinale pokonała Weiwers (Luxemburg) 6:1, 5:7, 6:4 i w finale spotkała się znowu z mistrzynią Chile Lizaną. Jędrzejowska przegrała ponownie 7:5, 5:7, 6:1.

Duży sukces odniósł Tarłowski, który w półfinale wyeliminował pierwszą rakietę Austrii — Bawarowskiego 6:3, 6:3. W finale Polak spotkał się z Szwedem Schroederem, z którym, jak wiadomo, przegrał w finale turnieju w Mentonie. Tym razem wygrał Tarłowski 6:2, 3:6, 9:7, 6:4.

W rozgrywkach handicapowych para król Gustaw 6-ty, grający wraz z Francuzem Brugnonem, pokonała parę Hebda — Tłoczyński 6:2, 6:2.

Pływanie

ŚLĄSK ZDOBYŁ „PUCHAR MŁODYCH" W PŁYWANIU.

Na nowozbudowanej pływalni krytej w Gliwicach odbyło się międzykręgowe spotkanie pływackie Śląsk—Warszawa o „puchar młodych".

W ogólnej punktacji wygrał zespół Śląski 52:34.

Powyższy mecz miał być półfinałowym, jednak wobec wycofania się Krakowa i Lwowa z powyższych rozgrywek spotkanie było finałowym. Tym samym Śląsk zdobył „Puchar młodych".

Boks

BOKSERZY WARSZAWSKIEJ SKRY ZWYCIĘŻAJĄ GDYŃSK. BAŁTYK.

W Gdyni rozegrany został mecz bokserski pomiędzy warszawską Skrą a gdyńską robotniczą drużyną sportową Bałtyk. Zwycięziła warszawska Skra w stosunku 10:6. W poszczególnych wagach Bratek zwyciężył Sowińskiego, Krychalski znokautował Lemańskiego, Witkowski odniósł zwycięstwo nad Kaczyńskim, Stecki zremisował z Wawrzyniakiem, Paromonow przegrał z Juchnickim, Głowacki przegrał przez techniczny k. o. z Plichtą, Kolacz nie rozstrzygnął walki z Sarnowskim (dawny gracz Gedanii), wreszcie Osiecki wygrał z Michalikiem.

MECZ BOKSERSKI POLONIA—JUTRZNIA.

W niedzielę odbył się w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami Polonii i Jutrzni. Mecz wygrała Polonia w stosunku 11:5.

MECZ BOKSERSKI KOMBINOWANYCH TEAMÓW STOLICY.

W niedzielę w lokalu Gwiazdy stołecznej odbył się mecz towarzyski w boksie dwuch kombinowanych teamów: Gwiazda — Żar przeciwko Skra — Marymont. Wygrała drużyna Skra — Marymont 11:5.

Wioślarstwo

SEJMIK WIOŚLARSKI W STOLICY.

W niedzielę odbył się w Warszawie 18-y sejmik wioślarski.

Kapitan związkowy p. Długoszewski w swoim sprawozdaniu atakował kluby za odwołanie szeregu regat, następnie, poruszając sprawy olimpijskie, stwierdził, że wystawienie Vereya i Ustupskiego było kardynalnym błędem, co spowodowało klęskę. Red. Dłuzoszewski wspomniał również o niezgraniu i braku harmonii wśród zawodników, co wyraziło się w szeregu incydentach na obozie w Kruszwicy.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, wybrano nowe władze w zmniejszonym składzie z uzupełnieniem przez p. Jaszkowskiego.

KRONIKA KRAKOWSKA

Walne zebranie P. P. S. w Krakowie

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie P.P.S.

Zagaił tow. Szumski, wygłaszając jednocześnie wspomnienie o zmarłym tow. Ignacym Daszyńskim, oraz o tow. Janinie Karczmarczy.

Obszerne sprawozdanie z działalności O. K. R. P. P. S. wygłosił tow. Cyrankiewicz. Mimo prześladowań i nagonki na ruch robotniczy, P.P.S. w Krakowie zyskała masę członków. Praca na dzielnicach ożywiła się, szczególnie w dzielnicach Podgórze, Dębniki i Zakrzówek. Zadaniem naszym na przyszłość jest całkowite opanowanie terenu robotniczego.

Rzeczowe wywody tow. Cyrankiewicza spotkały się z uznaniem zebranych i zostały nagrodzone gorącymi oklaskami.

Bardzo ciekawie przedstawiało się sprawozdanie tow. Z. Grossa z XXIV Kongresu partyjnego, które wywołało żywe zainteresowanie wśród zebranych.

Pracę Klubu Radnych Socjalistycznych w Radzie Miejskiej zobrazował tow. Szumski. W miarę możności Klub radnych P. P. S. przeprowadził pewne postulaty pracowników miejskich.

Szeroka dyskusja, która rozwinęła się nad sprawozdaniami, wykazała wysoki poziom, zrozumienie spraw proletariatu, oraz troskę o rozwój Partii.

Wynik wyborów do ciał partyjnych podaliśmy już poprzednio.

Po dokonaniu wyborów przyjęto szereg wniosków organizacyjnych.

Uchwalona rezolucja wyraża pełne zaufanie władzom partyjnym, protestuje przeciwko represjom i prześladowaniom ruchu robotniczego.

Walne zebranie przesłało gorące pozdrowienia dla robotników Hiszpanii, oraz życzenia zwycięstwa najszczytniejszych ideałów Ludzkości — Wolności, Sprawiedliwości Społecznej i Socjalizmu.

Walne zebranie stwierdza, że w obecnym momencie *jedynym wyjściem i konkretnym rozwiązaniem wszystkich palących zagadnień są wskazania Kongresu P.P.S.*

Na zakończenie zebrani, wśród wielkiego entuzjazmu, odśpiewali „Czerwony Sztandar".

Krwawe zajścia w Wierzchosławicach przed sądem Apelacyjnym

Dnia 15 sierpnia r. ub. Stronnictwo Ludowe urządziło obchód czynu oręża chłopa polskiego w Wierzchosławicach, z udziałem kilkudziesięciu tysięcy chłopów z okolicznych powiatów.

W czasie uroczystości doszło do zajść, w czasie których tłum dotkliwie pobił jednego z tajnych agentów policji, niejakiego Ratajczyka.

Ratajczyk schronił się w lokalu posterunku policyjnego.

„Część tłumu udała się pod posterunek policyjny. Z okien padły strzały. Podniecony tłum zdemolował budynek posterunku. Policja użyła broni palnej. Padli zabici i ranni.

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał 8 uczestników zajścia na kary od 2½ lat do 8 miesięcy.

Na skutek apelacji wczoraj rozpoczęła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Broni adw. Grodziski. Proces potrwa zapewne 2 dni.

Dyżury lekarzy

Dnia 17 marca—noc.

Abend Józef, Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.

Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61.

Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 184-80.

Silberberg Leon, Starowiślna 49, tel. 117-99.

Oświadczenie Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Zarząd ZNMS-u stwierdza, że przyczyną sukcesu wyborczego endeków przy wyborach do „Bratniej Pomocy Studentów U. J." było związanie antyendeckiej akcji wyborczej z hasłami politycznymi „sanacji", co uniemożliwiło poparcie tej akcji przez akademików - socjalistów.

Niemniej Zarząd ZNMS-u przesyła wyrazy solidarności niezamożnym kolegom, blokującym i Dom Akademicki w obronie przed faszystowskimi pałkarzami.

Zarząd ZNMS-u stwierdza, że mieszkańcy Domów Akademickich, na skutek fałszywych założeń polityki ZPMD („sanacyjnej" organizacji młodzieży) znaleźli się w sytuacji, zagrażającej ich żywotnym interesom.

Blokada Domu Akademickiego

W związku z wyborami do Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Wybory do władz Bratniej Pomocy dały cyfrową przewagę liście Nr. 2, reprezentującej młodzież t. zw. „narodową". Przewagę uzyskała lista, skupiająca ludzi pod hasłami czysto politycznymi, nie mającymi nic wspólnego z rzeczywistym i uczciwie pojętym interesem ogromnej instytucji samopomocowej, dysponującej 4-romilionowym majątkiem.

Przewaga ta, uzyskana w sposób sprzeczny z elementarnymi poczuciem sprawiedliwości głosami ludzi posiadających własne domy, korzystających ze świadczeń w własnych pokrewnych organizacjach samopomocowych (kiery cy 240 głosów, medycy 300 głosów) nie może znaleźć uznania u nas, jako stanowiących bezwzględną większość mieszkańców Domów Akademickich, większość tych, których przyszłość, studia i materialny byt związane są z istnieniem naszej, dla naszych interesów zorganizowanej instytucji.

Nigdy nie zgodzimy się na to, aby nasze domy, nasz majątek, zdobywany w ciężkich warunkach twardą i uporczywą pracą poprzedników, stały się bazą operacyjną nieodpowiedzialnych polityków. Nie oddamy tego, co nauczyliśmy się cenić, nie odstąpimy od swych ideałów, nie zrezygnujemy ze swych słusznych praw, nie pozwolimy, aby masą młodzieży niezamożnej rządzili ludzie, wnoszący wszędzie element niepokoju i nienawiści.

Ponieważ w walce przedwyborczej posługiwano się demagogicznie świadomie kłamliwymi hasłami, rzucając kalumnie w rodzaju „żydo-komuna", rzucając groźby godzące w nasze najżywotniejsze interesy, nie dopuścimy do objęcia władzy przez ludzi nam wrogich, przez ludzi zupełnie nam obcych.

Odwołujemy się do opinii publicznej, odwołujemy się do szerokich mas tych, którzy znając ciężkie warunki studiującej młodzieży dopomogą nam w walce o sprawę jasną i słuszną.

Nie opuścimy Domu dopóki prawa nasze nie będą należycie respektowane, dopóki zarządzenia władz nie postawią sprawy wyborów na jedynie słusznej platformie uczciwości i sprawiedliwości.

Niezamożna prowincjonalna Młodzież Akademicka.

Znamienny głos

Od mieszkańców przedmieść otrzymujemy następujące pismo:

Mieszkańcy Łobzowa, Kawiory, części Krowodrzy, Bronowic Małych i Wielkich, tamtejszych Osiedli, uprzejmie zapytują, kiedy obiecana stacja kolejowa „Łobzów" zostanie otwarta. Otwarcie jej przyczyniłoby się do rozwoju tych dzielnic. Obecnie zaś ludzie, chcąc dostać się do miasta, muszą wędrować po bagnach i błotach z powodu bardzo kiepskich dróg.

B. poseł BBWR przed sądem

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Tarnowie rozpoczął się proces przeciw Ignacemu Starzykowi, b. posłowi B.B., oskarżonemu o defraudację pieniędzy z listów amerykańskich na poczcie.

Przestępstwa tego dopuszczał się kilkakrotnie. Dopiero 27 grudnia ub. r. przychwycono go na tych manipulacjach. Prokuratura oskarża go o przestępstwo natury dewizowej (sprzedaż dolarów osobom, nie posiadającym upoważnienia dewizowego).

Przewodniczy rozprawie sędzia Pykosz. Oskarża prok. Pakoński. Bronią adwokaci Rozwadowski i Boruh. Oskarżony wypiera się winy. Zeznania jego są sprzeczne z zeznaniami w śledztwie, co tłumaczy tym, że jest chory nerwowo i stracił pamięć.

Historje dnia

„Malarz".

Skradziono ze sklepu przyborów gospodarskich i szczotek przy ul. Starowiślnej 74, pendzle różnego rodzaju, na szkodę S. Ettingera, wartości 200 zł

Bieliźniarz.

W nocy na 14 b. m. skradziono z suszarni bielizny w klasztorze OO. Bernardynów, bieliznę, na razie nieustalonej wartości.

Zatrzymani.

J. Goryl i Wł. Przeginiak zostali zatrzymani przez organa policji przy kradzieży maszyny do pisania, na szkodę drukarni „Grafia" przy ul. Starowiślnej 72. Maszynę odebrano i zwrócono poszkodowanej drukarni.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Srbrne ostrogi" i „Confetti".

ATLANTIC: „Jak wam się podoba" i „Król burleski".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 12 — 21 marca 1937 r. włącznie „Golgota".

MUZEUM: „Wiosenna parada".

PROMIEŃ: „Sam na sam".

STELA: „Fredek uszczęśliwia świat".

ŚWIT: „Sonata księżycowa".

UCIECHA: „Przygoda w Gdyni".

WANDA: „Pieśniarz Wiednia".

Czytajcie prasę socjalistyczną

Z miasta

Z TOW. TECHNICZNEGO. Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Pol. Związku Inżynierów Budowlanych, Oddział Krak., odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28.II we środę 17 bm. o godz. 19-ej zebranie, na którym inż. T. Czaderski wygłosi odczyt na temat: „Cementy specjalne i ich układ chemiczny".

Goście mile widziani.

„USTAWODAWSTWO A MATKA I DZIECKO NIEŚLUBNE". W środę o godz. 19.30 wygłosi, staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, dr. F. Gross odczyt p. t. „Ustawodawstwo a matka i dziecko nieślubne". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa 17.III: „Mały Woodley".
Czwart. 18.III: „Złoty wieniec".

JEDYNY WYSTĘP CHÓRU DANA w TEATRZE „BAGATELA". Słynny Chór Dana, wraz z solistami, Mieczysławem Foggiem i Adamem Wysockim, po powrocie z triumfalnego tournee w Ameryce, da w środę w teatrze „Bagatela" jedyny wieczór o programie dotychczas niesłyszanym. Pozostała jeszcze nieliczna ilość biletów, które sprzedaje kasa „Bagateli" od godz. 11—1 i od 4—9 wiecz.

„MAŁY WOODLEY", interesująca sztuka angielska Johna Van Druten, ukaże się w środę po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego, w tłomaczeniu Julii Rylskiej. Obsadę sztuki stanowią pp.: Pawlowska, Biegański, Kaliszewski, Modzelewski, Węgrzyn, Wroński i in. Próby pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego na ukończeniu.

KRONIKA ŚLĄSKA

Oskarżenie o zabicie nieślubnego dziecka

Posterunek policji w Imielinie powiadomiony został anonimem o dwukrotnym niedozwolonym zabiegu u służącej Elżbiety Buchcianki z Imielina. Wszczęte natychmiast dochodzenia potwierdziły w zupełności treść doniesienia i ustaliły następujące szczegóły:

W roku 1934 Buchcianka zapadła w ciążę, a ojcem dziecka był 35-cio letni Paweł Brom z Brzezinki. Brom, dowiedziawszy się o tym, że ma zostać ojcem, porozumiał się z 41-letnią Klarą Bombisową, która za opłatą 25 zł. ofiarowała się dokonać niedozwolonego zabiegu. W mieszkaniu Broma, na skutek zabiegu Bombisowej, urodziło się przedwcześnie żywe dziecko, które następnie Brom w niewyjaśniony dotychczas sposób zabił. W bieżącym roku, Buchcianka ponownie zapadła w ciążę. W dniu 21. II. Bombisowa znów dokonała niedozwolonego zabiegu i urodziło się dziecko, które po dwuch dniach zmarło. Według zapodania akuszerki, dziecko to miało na główce podejrzane sine plamy, z którymi już się urodziło. Pierwsze dziecko pochowane zostało na cmentarzu w Brzezince, a drugie w Imielinie. Na skutek tak rewelacyjnych wyników dochodzeń wszystkich troje przytrzymano.

Przesłuchany Brom po części przyznaje się do winy, natomiast zaprzecza kategorycznie, jakoby dopuścił się zabójstwa pierwszego dziecka. Buchcianka i Bombisowa ze skruchą potwierdzają przebieg obydwuch wypadków, które w zupełności pokrywają się z wynikami dochodzeń. O wypadku powiadomiono prokuraturę sądu okręgowego w Katowicach, która zarządziła ekshumację zwłok drugiego dziecka i wszczęcia ze swej strony dochodzenia. Brom, Buchcianka i Bombisowa, po ukończeniu wstępnych dochodzeń przekazano do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

Nieudały przemyt eteru

Posterunkowy Paweł Strzelec, podczas patrolowania parku ks. Pszczyńskiego w Pszczynie, zauważył skradającego się między drzewami jakiegoś podejrzanego osobnika, niosącego dwie bańki. Udał się więc w ślad za nim, lecz gdy osobnik ów zauważył ścigającego go policjanta, rzucił się do ucieczki.

Nie daleko jednakże uszedł, gdyż posterunkowy zdołał go jeszcze przytrzymać na terenie parku i następnie odprowadził do komisariatu. Tam okazało się, że przytrzymanym osobnikiem jest poszukiwany przez sąd grodzki w Pszczynie 42-letni Wilhelm Glenz, który w niesionych bańkach miał 45 litrów przemycanego eteru. Glenz pochodzi z Lubomi w pow. rybnickim i ma na swoim sumieniu wiele nieodcierpianych przestępstw. Osadzono go w więzieniu sądowym w Pszczynie.

Trzy zamachy samobójcze

Policja zanotowała trzy wypadki usiłowanego samobójstwa w ciągu jednego dnia.

Z nieustalonych przyczyn targnęła się na życie mieszkanka Katowic III. 22-letnia Jadwiga Koczy, zażywając nadmierną ilość tabletek „Dokonal". Wijącą się w bólach dziewczynę przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie wypłukano jej natychmiast żołądek. Młoda kobieta powraca już do sił i oświadczyła policji, że powodem rozpaczliwego kroku była niechęć do życia.

Trzeci wypadek usiłowanego samobójstwa wydarzył się w Mysłowicach. Tym razem była to nosząca się już od dłuższego czasu z zamiarem pozbawienia się życia, 21-letnia Leokadia Sławińska z Mysłowic (Powstańców 7). Wyskoczyła ona z okna pierwszego piętra na bruk, doznając ogólnych obrażeń i potłuczeń. Dziewczyna ta choruje już od dłuższego czasu na ataki epileptyczne i to było niewątpliwie przyczyną ta machu samobójczego.

Z rzadko spotykanego przy samobójstwach rodzaju trucizny skorzystała 27-letnia Gertruda Ławicka z Katowic-Dębu (Chorzowska 260). Chcąc pozbawić się życia napiła się dużej ilości terpentyny. W porę jednakże zauważono zamach i wezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło desperatkę do szpitala miejskiego w

Rozpoczęcie wiosennych robót publicznych

Roboty publiczne, prowadzone przez Śląski Urząd Wojewódzki, już się rozpoczęły. Remanenty materiałów z ub. roku i specjalna zwózka materiałów, przeprowadzone w porze zimowej, umożliwiły wczesne uruchomienie robót.

Przede wszystkim ruszyły roboty około regulacji rzek na Bryńicy, na Białce pod Czechowicami i na Wiśle pod Strumieniem.

Poza tym uruchomiono prace na drodze Katowice — Kochłowice. Na innych odcinkach rozpoczęcie robót w zależności od warunków atmosferycznych jest kwestią najbliższych dni. Przygotowania w tym kierunku zostały już poczynione.

Jeśli chodzi o roboty budowlane nadziemne, to przede wszystkim wymienić należy budowę Muzeum Śląskiego, która została na nowo podjęta i prowadzona jest w pełnym tempie. Po ukończeniu fundamentów montuje się obecnie szkielet stalowy.

Zamówienia dla „Wspólnoty Interesów"

Koncern „Wspólnoty Interesów" otrzymał ostatnio znaczne zamówienie „Polminu" na dostawę 10 tys. ton rur.

Zamówienie to, które wykonywa głównie „Huta Batory", a częściowo i huta „Laury", ma być ukończone do dnia 1 października br. tak, że miesięcznie huty dostarczać będą około 2.000 ton rur.

Ponowne uruchomienie kopalni „Pole Północne"

Jak wiadomo, „Polskie Kopalnie Skarbowe" prowadzą na swych kopalniach od kilku lat prace, mające na celu zmodernizowanie urządzeń w poszczególnych szybach. W roku 1933 zastosowano t. zw. urządzenia skipowe na szybie „Prezydent Mościcki" kosztem około 4 milionów zł., w luty br. zaś ukończono podobne prace na kop. w Bielszowicach kosztem 1 miliona zł.

Obecnie przystąpiono do przerobienia szybu „Jacek I", który zostanie pogłębiony ze 160 do 260 mtr. Poza tym wprowadzone tam będą urządzenia skipowe oraz przerobiona sortownia. Inwestycje te kosztować będą około pół miliona zł. Prace już rozpoczęto.

Po przerobieniu szybu „Jacek I" — Polskie Kopalnie Skarbowe przystąpią do przebudowy kosztem około 4 milionów zł. kopalni „Pole Północne", unieruchomionej od 5 lat.

Z kopalni „Giesze"

U Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie wniosku, zgłoszonego przez kopalnię Spółki Giesze, o zaprowadzenie na tych kopalniach turnusu, którym objętych było by 800 robotników tej kopalni już od 15 marca. Konferencji przewodniczył p. inżynier Seroka.

Po wypowiedzeniu się stron, Komisarz demobilizacyjny orzekł, że nie może być mowy o zaprowadzeniu turnusu w bieżącym miesiącu. Wysłani mogą być na turnus — i to dopiero od 1 kwietnia — ci robotnicy, którzy zostali w grudniu ub. roku odwołani z turnusu. Robotnicy ci przebywali na turnusie 6 tygodni, a więc mają jeszcze prawo do pobierania zasiłków. Ostateczne ustalenie turnusu i liczby robotników, którzy objęci będą turnusem może się odbyć po badaniach komisyjnych na miejscu pracy — i nowy turnus będzie mógł być zastosowany dopiero ... miesiąca maja.

Przepłacił kalectwem pośpiech

Chcąc wrócić do Katowic z Sosnowca, profesor Szkoły Handlowej w Katowicach, dr. filozofii Jan Krpeć (Dąbrowskiego 16), ku swemu niezadowoleniu spóźnił się na ostatni odjeżdżający do Katowic pociąg. Za wszelką jednakże cenę postanowił wrócić do domu i w tym celu wsiadł do pociągu towarowego, udającego się w kierunku Katowic.

Kiedy profesor zauważył, że pociąg w Katowicach nie ma postoju, odczekał aż ten przejedzie stację i w pobliżu koszar wyskoczył z wagonu. Skoczył jednak tak nieszczęśliwie, że nogą dostał się pod koło pociągu, które zmiażdżyło mu zupełnie stopę. Patrolujący tam żołnierz zauważył nieszczęśliwego, więc wezwał natychmiast Pogotowie ratunkowe, które przewiozło profesora do szpitala OO. Bonifratrów. Dyżurny lekarz orzekł konieczność amputacji nogi.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.